Nr 551. Kraków, Piątek 1 Grudnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalleк (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.**
**Administracya „N. Reformy“.**

## Nowa ustawa urzędnicza.

**Wiedeń, 30 listopada.**

Główna treść nowej ustawy urzędniczej jest znana z telegramów. Dziś podajemy jeszcze kilka ważniejszych szczegółów projektu rządowego, posiadającego obok niektórych korzyści także wiele braków, które w trakcie obrad parlamentarnych muszą być usunięte. Wstrzymując się na razie od dalszych krytycznych uwag, podnosimy tylko ten jeden moment, że ustawa urzędnicza obok t. zw. „Zeitbeförderung“, t. j. posunięcia do wyższej kategoryi płacy, po upływie pewnej ilości lat, co nie jest identycznem z „Zeitavancement“, czyli posunięciem do wyższej rangi, nie daje równocześnie spodziewanego uregulowania, czyli podwyższenia płac. Podczas więc, gdy wszelkie inne kategorye funkcyonaryuszy państwowych, a więc kolejarze, praktykanci, urzędnicy kontraktowi i służba otrzymują podwyższenie płac, to pobory urzędników państwowych pozostać mają nie zmienione.

Na szczególną uwagę zasługuje § 27 ustawy, który zawiera przepisy, mające zapobiedz w przyszłości biernemu oporowi, a który brzmi:

„Urzędnik zobowiązany jest do wierności i posłuszeństwa wobec cesarza i do przestrzegania ścisłego ustaw zasadniczych i wszystkich innych ustaw. Ma on wszystkie siły poświęcić służbie i sumiennie, bezstronnie i bezinteresownie spełniać obowiązki swego urzędu, zwłaszcza każdej chwili pamiętać o strzeżeniu interesów publicznych i wszystkiego unikać, coby mogło szkodliwie wpłynąć na normalny bieg administracyi“.

Każdy urzędnik ma prawo do urlopu raz w roku, a mianowicie urzędnicy XI, X i IX rangi, mający mniej, niż 15 lat służby 14 dni, a ponad 15 lat służby 3 tygodnie, urzędnicy VIII i VII rangi niżej 15 lat służby 3 tygodnie, ponad 15 lat służby 4 tygodnie, dla urzędników od VI rangi i wyżej, ustanowiono urlop cztero względnie 5-tygodniowy, dla praktykantów urlop 14-dniowy.

Dla praktykantów tych kategoryj, dla których wymaga się wykształcenia szkół wyższych i średnich, ustanowiono roczne adjutum 1000 kor., dla praktykantów innych kategoryj 600 kor. Po 1½ roku zadowalniającej służby w jednej i tej samej gałęzi służby otrzymują o 200 kor. rocznie więcej.

Paragraf 68 zawiera podział urzędników na 5 grup, a mianowicie:

A) Urzędnicy, którzy ukończyli szkoły średnie i wyższe. Ci pobierają przez 5 lat płacę („Bezug“) X rangi, przez 7 lat płacę IX, przez 7 lat płacę VIII rangi.

B) Urzędnicy, którzy ukończyli średni zakład naukowy i jeden kurs szkoły wyższej, złożyli z dobrym skutkiem jeden egzamin państwowy, pobierają płacę XI rangi przez 4 lata, X rangi przez 5 lat, IX rangi przez 7 lat.

C) Absolwenci średniego zakładu naukowego pobierają 6 lat płacę XI rangi, 6 lat płacę X rangi i 9 lat płacę IX rangi.

D) Urzędnicy, którzy ukończyli 4 niższe klasy szkoły średniej i złożyli osobny egzamin fachowy z dobrym skutkiem, pobierają płacę XI rangi przez 6 lat, X rangi przez 7 lat i IX rangi przez 9 lat.

E) Urzędnicy, mający jakiekolwiek wykształcenie po za szkołą ludową otrzymywać mają 6 lat płacę XI rangi i 9 lat płacę X rangi.

Każdy urzędnik musi zgłosić swoje pretensye do poboru wyższej rangi i wykazać, że posiada wymagane warunki.

Paragraf 79 ustanawia, że pobory, uzyskane przez „czasowe posunięcie“ (Zeitvorrückung) tworzą podstawę dla wymiaru emerytury urzędników; pensye wdowie i sieroce zaś mają być obliczone podług tej klasy rangi, która odpowiada płacy (Gehalt) urzędnika, wliczalnej do emerytury.

Awans w poborach może być tytułem kary dyscyplinarnej na trzy lata zawieszony.

Koszta przeprowadzenia tej ustawy, t. j. „Zeitvorrückung“ urzędników obliczone są w pierwszym roku na 11,600.000 kor.

W drodze administracyjnej mają otrzymać służba i podurzędnicy (razem 27.500 osób) polepszenia płac (przez policzenie im części służby wojskowej u certyfikatystów i prowizorycznej służby) w łącznej sumie 2,800.000 kor.;

służba bezpieczeństwa (8100 osób) 116.000 kor.; straż skarbowa (10.913 osób) 434.000 kor.; żandarmerya (13.624 osób) 560.000 kor.

Dla pocztmistrzów, oficyantów i oficyantek pocztowych, nauczycieli i nauczycielek za dekretem („nicht pragmatisch bestellte“), funkcyonaryuszy naukowych zakładów przemysłowych, dla kontraktowych urzędników, jak pomocniczy personal kancelaryjny, egzekutorzy podatkowi itd., razem około 58.000 osób, przeznaczono 5 milionów koron;

wreszcie dla robotników i robotnic (66.000 osób) przewidziana jest kwota 250.000, ogółem cała akcya wymaga kwoty 23 milionów koron.

Zważywszy, że rząd uczynił zawisłem wejście w życie ustawy od uchwalenia nowych podatków, co jest przed 1 stycznia 1912 prawie wykluczonem, zamierzonem jest wypłacenie półrocznego dodatku drożyźnianego za pierwsze półrocze 1912 w dniu 12 stycznia w ogólnej wysokości około 12 i pół milionów koron.

## Dymisya generała Hötzendorfa.

(Telefonem.)

**Wiedeń, 1 grudnia.**

Wypadkiem dnia jest dymisya szefa sztabu generalnego Conrada Hötzendorfa, która nastąpiła zupełnie niespodziewanie. Wczoraj udał się Conrad na posłuchanie do cesarza i wręczył mu swoją dymisyę, którą cesarz natychmiast przyjął. Przyczyny ustąpienia szefa sztabu generalnego sięgają bardzo daleko. Jak wiadomo, od dłuższego już czasu istniały między generałem Hötzendorfem, którego powołano na to stanowisko dzięki nadzwyczajnemu zaufaniu, jakiemi się cieszył u następcy tronu, a byłym ministrem wojny bar. Schönaichem bardzo poważne różnice zdań. Następstwem tych różnic było ustąpienie Schönaicha. Conrad Hötzendorf był przeciwnikiem nowej ustawy wojskowej, sprzeciwiał się on zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej i domagał się i bez tego ustępstwa dalszego podwyższenia kontyngentu rekruta.

Obecnie popadł Conrad Hötzendorf w konflikt z hr. Aehrenthalem, z powodu komplikacyj, powstałych z okazyi wojny włosko-tureckiej.

Jak wiadomo, Austrya wzmocniła w ostatnim czasie bardzo znacznie swoje załogi na granicy włoskiej. Conrad Hoetzendorf był za dalszemi jeszcze wzmocnieniami, a znając usposobienie panujące we Włoszech, a zwracające się przeciw Austryi, śledził z zaniepokojeniem niektóre przesunięcia wojsk włoskich nad granicą austryacką i był stanowczo za tem, aby zażądać od rządu włoskiego wyjaśnień, względnie cofnięcia wojsk z nad granicy austryackiej. W przeciwnym razie zalecał Conrad Hoetzendorf wojnę z Włochami. Temu sprzeciwił się zarówno cesarz, jak i hr. Aehrenthal, który nie chciał wyzyskiwać obecnych kłopotów Włochów dla obrachunków z niemi i starał się jak najdokładniej zachować neutralność.

Wczoraj przyjął cesarz na posłuchaniu następcę tronu, po nim hr. Aehrenthala a w końcu Conrada Hoetzendorfa, który wychodząc z pokoju cesarskiego powiedział: nie jestem już szefem sztabu generalnego i udał się następcy tronu, aby go o tem zawiadomić.

Jako następcę Conrada Hoetzendorfa wymieniają szefa sekcyi w ministerstwie wojny generała Schemua, zdaniem „Reichspost“ zaś szefem sztabu generalnego ma zostać komendant w Bośni generał Potiorek.

Dzienniki uważają ustąpienie Hoetzendorfa za bardzo znaczące i bez względu na jego radykalne stanowisko w sprawach wojskowych, uznają jego ogromne zasługi około reorganizacyi armii.

Generał Hoetzendorf powołany został na stanowisko szefa sztabu generalnego po długim pobycie w Tyrolu, gdzie miał sposobność zapoznać się z rozkładem wojsk włoskich na granicy austryackiej i usposobieniem ludności włoskiej. Stamtąd też wniósł na nowe swoje stanowisko agresywne usposobienie wobec Włoch i dążenie do stworzenia jasnych stosunków między tem państwem a Austryą, choćby miało się to stać na polu bitwy.

Jak wiadomo, w czasie ostatniej sesyi delegacyjnej z okazyi obrad nad nowemi kredytami wojskowemi bar. Schoenaich niedwuznacznie dał do poznania, że popadł w konflikt z szefem sztabu generalnego. Schoenaich przedłożył bowiem program powiększenia armii i floty kosztem 200 milionów koron w ciągu 5 lat, Hoetzendorf zaś domagał się jednorazowego wydatku na ten cel w kwocie 350 milionów koron i wstawienia corocznie do budżetu na ten sam cel 120 milionów kor.

Temu żądaniu sprzeciwili się obustronni ministrowie skarbu, a bar. Schoenaich musząc się z tem liczyć, przedłożył delegacyom żądanie 200 milionów, co wywołało niechęć wysokich kół wojskowych i bar. Hoetzendorfa do bar. Schoenaicha i spowodowało jego ustąpienie.

„Reichspost“ zamieściła wczoraj alarmujący artykuł, pochodzący rzekomo z Rzymu, a donoszący o zamiarze Włoch wystąpienia z trójprzymierza, celem wejścia w porozumienie z Francyą.

Doniesienie to charakteryzuje usposobienie, jakie panuje w kołach zbliżonych do Hoetzendorfa. „Reichspost“ zamieszcza dziś krótką wzmiankę o ustąpieniu Hoetzendorfa, zapowiada jednak, że sprawą tą jeszcze się zajmie.

Conrad Hoetzendorf stał na czele sztabu generalnego od roku 1906. Obecnie nie przejdzie on w stan spoczynku, tylko mianowany zostanie inspektorem armii z siedzibą prawdopodobnie w Wiedniu.

Przypuszczają też, że w piśmie odręcznem cesarza do Hoetzendorfa podniesione będą jego zasługi około reorganizacyi armii i że Hoetzendorf otrzyma wysokie odznaczenie.

Niektóre dzienniki porównują Hoetzendorfa z Moltkem (?!), przyznają jednak słuszność Aehrenthalowi, który nie chciał wikłać Austryi w wojnę z Włochami.

Nowym szefem sztabu generalnego zostanie prawdopodobnie generał Schemua, należący do najwybitniejszych generałów armii. Schemua bawił przed kilkunastu laty w Persyi, dokąd powołano go dla reorganizacyi armii perskiej.

## System szkolny na Śląsku Cieszyńskim.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

**Cieszyn, 28 listopada.**

Pisemny układ, zawarty przez niemiecki wydział gminy Sibica z niemieckim „Schulvereinem“ z Wiednia w sprawie zniesienia tamtejszej jednoklasowej szkoły polskiej, a założenia pięcioklasowej niemieckiej przy finansowej pomocy pożyczki „Schulvereinu“ — jest dalszym jaskrawym dokumentem brutalnej germanizacyi, jaką od dłuższego czasu „Schulverein“ w polskich gminach coraz natarczywiej uprawia. — Towarzystwo to zostało założone przez Niemców, celem ochrony mniejszości niemieckich w gminach mieszanych, faktycznie jednak przez lat 25 swego istnienia uprawiało jawnie germanizacyę dzieci słowiańskich. Na Śląsku ofiarą tego towarzystwa padają głównie dzieci polskie. Ochrona dzieci niemieckich — to tylko pozór, faktycznie zaś szkoły te są niebezpiecznemi placówkami wynarodowiania. Tak jest w Mazańcowicach, Dziedzicach, Jaworzu (gdzie niema w szkole „Schulvereinu“ ani jednego dziecka niemieckiego), tak jest dalej w Skrzeczoniu, gdzie olbrzymia większość dzieci, uczęszczających do tych prywatnych szkół niemieckich, utrzymywanych przez „Schulverein“, jest polską. Do szkoły niemieckiej w Dziedzicach n. p. uczęszcza nawet mnóstwo dzieci kolejarzy Polaków z Galicyi.

Śląskie władze szkolne z Radą szkolną krajową w Opawie na czele i rząd krajowy popierają wszelkiemi sposobami działalność „Schulvereinu“, z oczywistą szkodą dla publicznego szkolnictwa polskiego na Śląsku, a Polacy tutejsi nie znaleźli dotąd środka, aby czynniki rządowe zmusić do obrony szkół polskich przed rabunkową polityką „Schulvereinu“. Od lat kilku bowiem zamiast władz austryackich, rządzi faktycznie Śląskiem: „Nordmark“, „Schulverein“ i niemiecka Rada narodowa w Opawie.

„Schulverein“, ośmielony poparciem wszystkich władz śląskich, mając zapewnioną legalizacyę każdego bezprawia z ich strony, postanowił obecnie zrezygnować z kosztownej i uciążliwej polityki wynaradawiania zapomocą swoich szkół prywatnych i spróbował obecnie pruskiego systemu grabieży publicznych szkół polskich, aby koszta polityki wynaradawiającej nałożyć na ludność polską. Pierwsze kroki im się udały. W Mazańcowicach Rada szkolna krajowa zniosła na wniosek zniemczonego wydziału gminnego, szkołę publiczną polską, aby zapewnić byt niemieckiej szkole prywatnej, która będzie w najbliższym czasie przekształcona na publiczną, w Skrzeczoniu czyni rząd krajowy wszystko, aby zniemczyć tamtejszą publiczną szkołę polską, przez co prywatna szkoła niemiecka stałaby się zbyteczną.

Trzecią ofiarą ma być gmina Sibica pod Cieszynem, rządzona wszechwładnie przez Niemców i renegatów. Tamtejsi Niemcy, chcąc utrącić polską szkołę jednoklasową, okazali się tak usłużnymi wobec „Schulvereinu“, że nie krępowali się ani względami na ustawy, ani obawą przed ludnością polską, bardzo mało zresztą w gminie tej uświadomioną. Ludność polska bowiem w tej gminie należy głównie do sfery robotniczej, która wedle przepisów ordynacyi gminnej, pozbawiona jest wszelkiego wpływu w gminie podczas gdy rolnicy bogatsi w przeważnej części są już zniemczeni i bez zastrzeżeń poddają się komendzie osiadłych tam Niemców cieszyńskich.

Treść potwornego skryptu dłużnego gminy sibickiej z Schulvereinem jest już znaną. Sibica ma znieść jednoklasową publiczną szkołę polską, założyć dla Schulvereinu 5-klasową niemiecką, ma za właściciela nowego budynku szkolnego uznać „Schulverein“, zrzeka się prawa nadzoru nad sposobem udzielania nauki w szkole, a za te dobrodziejstwa dostaje od „Schulvereinu“, pożyczkę 25.000 kor., zwrotną w każdej chwili...

Skrypt powyższy, będący unikatem w dziejach szkolnictwa ludowego w Austryi, jest tak niezgodny z ustawami o szkolnictwie, że nie wątpiono ani na chwilę, iż c. k. Rada szkolna krajowa w Opawie nie odważy się wycisnąć na nim swojej zatwierdzającej pieczęci, a tem mniej Wydział krajowy zatwierdzi tą niegodziwą i szkodliwą pożyczkę. Pomylono się jednak.

Innemi słowy, obecnie na Śląsku Cieszyńskim zapanował nowy system szkolny za zgodą tamtejszych władz: system grabieży publicznych szkół polskich na korzyść niemieckich szkół prywatnych. Obecnie egzystencya publicznych szkół polskich w gminach, rządzonych przez Niemców, zawisłą jest od apetytu „Schulvereinu“. Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli nasza reprezentacya nie weźmie polskiego szkolnictwa na Śląsku w obronę przed „c. k. władzami“, to śląskim Polakom braknie zaspokojenia nawet tych „codziennych potrzeb“, o których mówił skromnie niedawno w Kole polskiem prezes dr Biliński.

W szkolnictwie śląskiem panuje obecnie anarchia, popierana przez wszystkie wrogie nam czynniki, aby polskie szkolnictwo wszelkiemi sposobami niszczyć. A co najsmutniejsze, to tej anarchii tej sprzyja zabójcza bierność narodowa u wpływowej ludności polskiej w takich gminach, jak Sibica lub Mazańcowice. Głównie też dzięki tej bierności dopuszczają się Niemcy rozboju szkolnego na gładkiej drodze. W czeskiej gminie coś podobnego nigdyby się dziać nie mogło. Niemcy zabierają szkoły publiczne z łatwością tylko tym, którzy szkół tych ocenić nie umieją, którzy je lekceważą, którzy jawnie chcą się zniemczyć. Sprawa szkoły sibickiej jest z jednej strony smutnym dokumentem kultury i sprawiedliwości niemieckiej, oraz jaskrawym dowodem panującego systemu szkolnego, z drugiej strony zaś bardzo przykrym objawem braku uświadomienia i siły odpornej u wielkiej części polskiej ludności na Śląsku Cieszyńskim.

*Wasz.*

## „Tertius gaudens“.

Z wzmagającego się z dnia na dzień antagonizmu i naprężenia między Anglią a Niemcami odniosła korzyść nietylko Francya przez uzyskanie „prawa“ do okupacyi całego niemal Maroka — lecz w większej jeszcze mierze wschodnia sąsiadka cesarstwa niemieckiego — Rosya. Ma ona dziś wszelkie widoki rychłego już a łatwego powetowania „strat“, jakie poniosła przez wojnę z Japonią wskutek zatamowania ekspanzyi rosyjskiej na dalekim wschodzie Azyi. Okupacya zachodniej części Persyi jest już jak się zdaje, tylko kwestyą kilku najbliższych tygodni.

Sytuacyę, wytworzoną przez ostatnie nieporozumienia między Anglią i Niemcami, rząd carski wyzyskuje w sposób bardzo zręczny, a graniczący wprost z czelnością polityczną. W Petersburgu czują to dobrze, że w obecnej fazie stosunków niemiecko-angielskich, Anglia potrzebuje przyjaźni Rosyi, że zmuszona jest unikać wszystkiego, coby mogło dać powód chociażby tylko do przypuszczeń, że między Lon-

E. ZORJAN.

## MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

66 (Ciąg dalszy.)

XIII.

Słońce grzeje, promieniami hojnie ziemię obsypuje, życie budzi, radość niesie. Gaje szumią wesoło, niwy się zielenią, pola runieją, ptactwo zawodzi, aż powietrze drży. Wiosna w całym rozkwicie takie zapachy z łąk rozlewa, aż ludzie upojenie czują. A choć pracy huk, wesołość w piersiach gra, a śpiewy z ust się wymykają.

Ni niedziela, ni święto w kalendarzu, a jednak kto żyje, w najlepsze szaty się stroi i za miasto spieszy.

Tłumy rosną.

A wszędzie radość, gwar, rozmowy, śmiechy, okrzyki.

Od katedry gnieźnieńskiej, aż het poza mury obronne, droga zielenią i kwieciem wysypana.

Całe miasto ruszyło daleko na gościniec.

Jedni przed siebie w dal patrzą, drudzy ku miastu spoglądają. Aż głos się rozległ:

— Jadą, jadą!

— Gdzie, kto?

— Posłowie, biskupi! — wołali jedni, wskazując dal gościńca.

— Król, królowa! — mówili inni, patrząc ku miastu.

Na gościńcu ukazał się orszak nieliczny.

Na czele arcybiskup gnieźnieński, za nim biskupi poznański, płocki i kujawski, kilku panów, rycerzy i garść służby.

Wszyscy na koniach, strojni, poważni, ku miastu dążyli.

A od bram Gniezna kolaska ogromna, złocona, na rzemieniach zawieszona, w sześć koni, jak mleko białych, majestatycznie się toczyła.

Po bokach rycerze bogato strojni, dalej chorągiew pancerna, dobrana, jakby z jednego rodu wyszła, konie jednolite, że tylko czarną masę zbitą zdala widać było, pancerze niby z pod rąk jednego mistrza, szyszaki jednakowe, na nich pióra strusie białe i czerwone; tylko znaki na tarczach różne.

Potem znowu rycerstwa różnorodnego moc liczna, a wreszcie tuż przy bramie halabardnicy królewscy, w skórzanych kabatach, z ramionami golemi, w misiurkach płaskich, od których słońce aż się rozpryskiwało.

Oba orszaki zbliżyły się poważnie.

A z ponad murów miasta muzyka dzwonów taka silna grała, że aż powietrze drgało.

Już kroków zaledwo kilkanaście oddzielało jadących. Jakby ktoś znak dał, oba orszaki wstrzymały się. Ku biskupom pachołcy podbiegli, aby im z koni pomódz.

Rycerstwo koło kolaski rozstąpiło się. Słabosz drzwiczki otwierał.

Ogromnie strojny rycerz, mały wzrostem, ale głową hardy, z niesłychanej piękności srokacza zeskoczył.

Delija z amarantowego aksamitu, sobolami podbita aż po ziemi się wlokła.

Do kolaski podszedł, deliję jednym rzutem pod stopnie rozesłał, rękę w szkarłatnej rękawiczce wysiadającej podał, na jedno kolano przykląkł, kraj sukni ujął i ze czcią pocałował.

— Dziękuję wam, panie Macieju — odezwała się królowa Elżbieta, z tym cudownym uśmiechem, o którym ludzie mówili, że nim czary rzuca.

Jagiełło głośno się zaśmiał.

— Ja myślałem, że ty tylko Krzyżaków bić umiesz, a widzę, żeś dworak przedni.

— Wrogom postrachem, tronowi podporą być, to obowiązek rycerski — odparł Gosłowicki.

— Czy to delije u was zamiast pszenicy się rodzą, że niemi drogi wyścielacie.

— Delija tynfa warta! Ale każcie najjaśniejszy Panie, a sercami wam drogę uścielimy!

Biskupi kroczyli naprzód. Jagiełło ujął dłoń swej małżonki i ku nim pospieszył. Arcybiskup gnieźnieński pierwszy do ręki królewskiej podszedł i ucałował ją. Jagiełło nie mógł się obronić, wreszcie sam się pochylił i usta do biskupiego pierścienia przyłożył.

— W imię Boże witamy was i radziśmy wam! — zawołał.

Kiedy wszyscy już ucałowaniem ręki cześć majestatowi oddali, odwrócił się Jagiełło ku Elżbiecie, która nieco od niego odstała, za rękę ją ujął.

— Oto czcigodna małżonka nasza, a królowa — rzekł do posłów.

Jedno mgnienie oka zawahał się arcybiskup, ale Jan Kropidło, biskup kujawski, szepnął mu:

— Królowa jest i niewiasta piękna, spiesz, bo mnie pilno!

Elżbieta stała nieruchoma.

Wzrok w dal wpatrzony blaski rzucał takie czyste, jakby w nich samo niebo się odzwierciadlało, twarz pięknością niezwykłą oblana, na ustach uśmiech anielski, ledwo widoczny.

Arcybiskup rękę królowej ucałował. Za nim poszli inni.

Kropidło, co był żartowniś znany, a języka nigdy nie krępował, podszedł ostatni i trzykroć rękę Elżbiety pocałował głośno.

— I za ślub i za koronacyę i za dzisiejsze spotkanie! — zawołał.

Jagiełło uśmiechnął się dobrotliwie.

— Nie zapomnieliście krotofilności i na soborze!

— Najjaśniejszy Panie, tam dopiero jej pragnienie uczułem!

— Jakżeż to?

— Nudnoż bo tam było! Uczonym gadaniom ani końca dopatrzeć! Jedni gadali z wiary, a drudzy, aby ich oszukać!

— Tak li to przystoi mówić księciu kościoła?

— Bo też chyba przez szkła jakie dopatrzyłbyś tam spraw kościoła, celów bożych! Ale tam więcej było spraw doczesnych, niźli wiecznych. Szachrajstwa obłudników aż na ziewanie mi dawały, a podłości, owijane w płaszcze ze znakiem krzyża, takie były, żem co dnia dużą chustę pełną napluł!

Jagiełło śmiechem wybuchnął.

— A cóż wy na to, najprzewielebniejszy ojcze? — zapytał, zwracając się do arcybiskupa Mikołaja.

— Że brat mój Jan duszę biskupią ma, ale język kujawski..

— Co się od miodu oblizuje, a spluwa od..

Elżbieta słuchała dotąd poważnie, lecz także nie mogła opanować uśmiechu.

— Widzę — rzekł biskup — że i najjaśniejsza Pani kujawski smak ma.

— Najprzewielebniejsi w Bogu ojcowie — odezwała się królowa głosem jak srebro dźwięcznym — mnie smakuje tylko to, co dla szczęścia Najjaśniejszego naszego pana i tej ojczyzny naszej zdrowem i dobrem jest, a, iż wiem jakoście zacnie, uczenie i żarliwie spraw Polski i Litwy na soborze w Konstancyi bronili, bo o tem cały świat, przyjazny czy wrogi, rozprawia, uprosiłam małżonka naszego, by mi dał dostąpić tej czci powitania was jeszcze przed murami tej prastarej stolicy, tej siedziby głowy kościoła polskiego, by wam wyrazić podziw i dzięki...

Biskupi, najpierw uderzeni dźwięcznym głosem, potem porwani dostojnymi słowy, nie mogli ukryć zdziwienia i wzruszenia.

Zimny zrazu arcybiskup gnieźnieński pospieszył z odpowiedzią.

— Szczęśliwi słudzy tej ojczyzny, której królowa takie wielkie serce pokazuje.

(C. d. n.)

dynem a Petersburgiem nie we wszystkiem panuje zupełna harmonia. Dyplomacya rosyjska wie, że Anglia, pragnąc utrzymać Europę w przeświadczeniu, iż trójporozumienie na pewnych i trwałych polega podstawach, musi dziś godzić się nawet na takie kroki Rosyi, któreby w innych czasach i warunkach napewne wywołały energiczną opozycyę z jej strony. To też w poczuciu zupełnej swobody rząd rosyjski zabiera się teraz otwarcie do sprzątnięcia owoców takiej sytuacyi, a mianowicie do ostatecznego zaboru zachodniej Persyi.

Wprawdzie już w konwencyi, zawartej przed kilku laty, rząd angielski, pragnąc pozyskać Rosyę dla planów koalicyjnych króla Edwarda przeciwko Niemcom, przyznał jej daleko sięgające prawa do tej części państwa Szachów i dla uniknięcia ewentualnych kolizyi rozgraniczył ściśle sferę obustronnych tam interesów. W konwencyi tej zastrzeżono atoli wyraźnie jeszcze niezawisłość państwa perskiego, pozostawiono mu nawet jeszcze możliwość utrwalenia tej niezawisłości przez wewnętrzne odrodzenie i odpowiednie reformy. Wiadomo atoli z dziejów, jak Rosya dotrzymuje tego rodzaju zobowiązań. A w tym też wypadku polityka rosyjska nie odbiegła od swoich właściwości tradycyjnych. Skoro tylko nadeszła odpowiednia chwila, przekreślono z cynizmem wszelkie dotyczące zobowiązania i gwarancye i postanowiono dokonać dawno już zamierzonego zaboru.

Wiadomości, jakie nadchodzą z Teheranu, usuwają już wszelkie co do tego wątpliwości. Sytuacya w tem państwie i w jego stolicy jest wprost rozpaczliwą. Regent, sprawujący rządy w zastępstwie małoletniego szacha, książę Nasr ul Mulk, już przed miesiącem zrezygnował z tej godności i nosi się z myślą opuszczenia Persyi. Dotychczasowy gabinet, który wraz z nim podał się do dymisyi, sprawuje rządy jedynie prowizorycznie; spoczywają one w tej chwili wyłącznie w rękach rozbitego na wiele stronnictw niewyrobionego jeszcze parlamentu, który rozpaczliwe czyni wysiłki celem utworzenia nowego gabinetu. Większa część wojsk, wiernych rządowi, stoi w polu przeciwko partyzantom byłego szacha, którzy, pobici tylokrotnie, przy pomocy Rosyi, pomocy już zupełnie jawnej i otwartej, podjęli na nowo walkę. W Teheranie panuje zupełna anarchia, mordy i rabunki uliczne są na porządku dziennym, a władza państwowa nie ma możności przywrócić ładu i porządku. Jedyny człowiek, który zdolny był uporządkować nieco te fatalne stosunki, powołany z Ameryki doradca finansowy, Shuster Morgan, już przez Rosyę ubezwładniony został. Rząd perski, jak wiadomo już z depesz, aby zapobiedz inwazyi rosyjskiej, spełnił wszelkie warunki, postawione mu przez rząd carski w poprzedniem ultimatum i dezawuował Morgana. Upokorzenie to, które do reszty pozbawiło go wszelkiej moralnej powagi w oczach własnego narodu, nie poprawiło i na zewnątrz jego sytuacyi. Rosya natychmiast z nowem wystąpiła ultimatum — które zmierza już otwarcie do wywołania w Teheranie katastrofy, a zanim jeszcze upłynął termin, wyznaczony w tem ultimatum, wojska rosyjskie rozpoczęły już pochód do Teheranu. Wojska te wzmocniono do takiej siły, która wobec militarnej słabości Persyi, wystarcza zupełnie do dokonania okupacyi.

Cynizm zaś całej tej rosyjskiej akcyi zaborczej objawia się także w bezceremonialności, z jaką rząd carski postępuje wobec Anglii. Otóż nadchodzi wiadomość, iż dotychczasowy poseł rosyjski w Teheranie, Polak z pochodzenia p. Koziełło Pokłewski, został odwołany, ponieważ według relacyi tamtejszego konsula rosyjskiego Pochitonowa, głównego kierownika intryg rosyjskich — zanadto liczył się z względami na życzenia i stanowisko Anglii w Persyi. Poklewskiego ma tam zastąpić kierownik oddziału azyatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych, Klemm, bardziej widocznie uzdolniony do przeprowadzenia akcyi zaborczej.

Carat ma też faktycznie zupełnie już wolne ręce w tej sprawie. Przed rokiem przecie uzyskał także ze strony Niemiec w zawartej z niemi konwencyi zupełną swobodę działania w Persyi. Niemcy łudziły się wówczas, że przez to ustępstwo skaptują sobie rząd carski, lecz zawiodły się zupełnie. A Turcya, która dawniej również sprzeciwiała się zaborczym zamiarom Rosyi w Persyi — ubezwładniona jest dziś wojną z Włochami.

A Rosya umie korzystać z takiej sytuacyi.

## W obronie polskiego przemysłu.

Z Wadowic piszą nam: Usiłowania lat ostatnich, zdążające do podniesienia naszego przemysłu rodzimego, natrafiają na rozliczne przeszkody. Szczególnie charakterystyczną jest sprawa eksploatacyi węgla krajowego w Galicyi. Jak wiadomo, Galicya na swoich zachodnich krańcach posiada ogromnie bogate pokłady węgla, które jednak, z ogromną szkodą dla naszego przemysłu, jak i krajowych sił roboczych, nie są należycie wyzyskane. I tak np. w ostatnich latach import węgla pruskiego do Galicyi wynosi rocznie około 200.000 wagonów, a dzieje się to nie z braku materyału opałowego w kraju, ale wskutek fatalnych warunków ustawowych oraz braku wszelkiej w tym kierunku opieki rządowej. Braki te omawia szeroko wysłany w tych dniach memoryał wadowickiej Rady powiatowej do Koła polskiego, z którego wyjmujemy kilka charakterystycznych szczegółów:

I tak: Na podstawie badań, ogłoszonych w ostatnich latach, zagłębie, ciągnące się w półkolu od Ostrawy do Katowic, a wskazujące na kierunek warstw południowo-wschodnich, musi mieć swoje centrum węglowe w zachodniej Galicyi w Oświęcimskiem i Zatorskiem. Wiadomość tę w lot pochwycili przedsiębiorcy pruscy i pokrywszy cały ten obszar siecią wyłączności górniczych, uzyskanych w c. k. urzędzie górniczym w Krakowie, rozpoczęli głębokie wiercenia. Wiercania takie w poszukiwaniu za węgiem odbyły się między innemi w Brzeszczach Starych, Stawach, Polance, Przeciszowie, Gierałtowicach, Ryczowie, Spytkowicach, Bachowicach i innych miejscowościach. Wiercenia wszędzie doprowadziły do pomyślnych rezultatów, natrafiono bowiem na pokłady węglowe. W jednej z nich znaleziono nawet pokłady antracytu. Otóż na wyłącznościach tych, zajętych przez Prusaków, odbywają się tylko wiercenia i nic więcej. Istnieje więc w tym wypadku najprawdopodobniej zmowa interesowanych przedsiębiorców pruskich. Zająwszy bowiem wyłącznościami górniczemi tereny węglowe w Galicyi, wiedzą, że ich nikt eksploatować nie będzie i unikają w ten sposób konkurencyi węglowej dla eksploatowanego przez siebie z kopalń górnośląskich węgla, rezerwując sobie naturalnie tereny galicyjskie na później. Galicya cierpi jednak na tem bardzo wiele, a szczególnie powiat wadowicki. Przez otwarcie bowiem w kraju nowych kopalń węgla, powstrzymanyby został import tegoż z zagranicy, cena węgla spadłaby bardzo znacznie, tysiące robotników znalazłoby zajęcie i obok kopalń mógłby się rozwinąć przemysł fabryczny, mając węgiel na miejscu. Łatwo się też domyśleć, że grać tu muszą rolę i inne także czynniki, wrogie rozwojowi galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Memoryał Rady powiatowej zapytuje między innemi: „Jak to jest możliwe, aby obcy przedsiębiorcy zagarniali całe obszary ziemi austryackiej dla swoich egoistycznych celów? Nadmieniamy, że gdy w roku 1910 obywatel wadowicki, adwokat dr Daniel, uzyskał wyłączność na terytoryum Wadowic, zwrócono mu uwagę, że wyłączność, którą uzyskał, jest bez wartości i nieważną, bo całe Wadowickie zajęte jest wyłącznościami, niejakiego Sohluziusa Meklemburczyka, a c. k. urząd górniczy to potwierdził. A więc panowie z zagranicy sami wyłączności swych nie wykonują, a wykonywanie ich krajowcom uniemożliwiają! Czy mamy może o to prosić rządu pruskiego?“ Memoryał w dalszym ciągu wskazuje na §§ 170 i następne ust. górn., orzekające, że każdy właściciel wyłączności winien utrzymywać je w stanie budowy (w stanie czynnym), w przeciwnym razie można orzec utratę tychże (§§ 178 i 181 u. g.). Niestety, ustawy te ze szkodą dla przemysłu krajowego nie są ściśle stosowane. Wydział wadowickiej Rady powiatowej zwraca się też w tej sprawie do Koła polskiego z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków, bądź na drodze ustawodawczej, bądź też w odnośnem ministerstwie — a zdążających do zmiany dzisiejszego opłakanego stanu górnictwa w Galicyi.

Spodziewać się należy, że Koło polskie energicznie zajmie się tą sprawą i nie pozwoli na niszczenie przez obcych, ze szkodą dla kraju, rodzimego przemysłu polskiego.

## Konferencye Poireta.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Wiedeń, 30 listopada.

(x.) Arcymistrz mody, Paweł Poiret, przybył z Paryża do Wiednia i odnosi tutaj olbrzymie tryumfy. Konferencyom jego cała prasa tutejsza poświęca ogromne artykuły, a publiczność tłumnie zapełniła salę, ażeby na dwóch wieczorach zapoznać się z zasadami i kreacyami Poireta. Pierwsza konferencya odbyła się dnia 27 b. m. Przed gmachem na placu Aspern, gdzie się mieści wielka sala Uranii, już o godz. 3 po południu panował taki ruch, że policya z trudem utrzymywać mogła porządek. Automobile, fiakry, powozy — między niemi kilka dworskich — zajeżdżały nieprzerwanym ciągiem przed bramę gmachu. Oczywiście publiczność składała się przeważnie z pań, ale przybyło także dużo mężczyzn, wyższych urzędników, artystów malarzy i naturalnie sprawozdawców dziennikarskich.

Konferencya rozpoczęła się zdjęciami kinematograficznemi, przedstawiającemi czynności w pracowni paryskiej Poireta. A więc zajeżdża automobil, z którego wysiadają eleganckie panie i dążą do atelier. Powstaje ożywiony ruch. Tak zwane panny do prób, strojne w najnowsze kreacye mistrza, ukazują się w strojach spacerowych, domowych, wieczorowych, teatralnych. Kończy się pierwsza scena, a raczej serya zdjęć kinematograficznych.

Druga scena odbywa się w ogrodzie, należącym do „Maison Poiret“. Na terasach w cieniu drzew przechadzają się urocze mężatki i panny, rozmawiają z sobą przez chwilę, a potem każda idzie w inną stronę. Zdjęcia pochodzą z pierwszych miesięcy bieżącego roku i z wiosny. Panie noszą jeszcze wielkie kapelusze, ale nie takich potwornych rozmiarów, jak w Wiedniu. Parasolki noszą chińskie, to jest płaskie. Wszystkie te zdjęcia były bardzo zajmujące, ale brakowało im tego w czem Poiret właśnie jest mistrzem niedoścignionym, to jest barw.

Trzecia scena zajęła widzów najmocniej. W pracowni krawieckiej znajduje się krawczyni i smukła panna do próby odziana tylko w „dessous“. Wchodzi sam Poiret i zaczyna wybierać pośród stosów przeróżnych materyj. Wreszcie rozpuszcza zwój wspaniałego brokatu i przecina go wielkiemi nożycami. Uciętą materyę układa na pannie, robi wcięcie koło szyi, drugiem cięciem tworzy rękaw, a potem z pudła wydobywa pasmanteryę, z której tworzy naszywany pas. Naokoło szyi, tudzież rękawa umieszcza szerokie obszycie z futerka i wspaniały płaszczyk jest gotowy.

Wystrojona w ten sposób panna znika, a na jej miejscu zjawia się inna jej koleżanka, w stroju na poł tylko gotowym i czekającym na rękę mistrza. Jest to strój wieczorowy, który ma być przez Poireta uzupełniony. Mistrz rozgląda się pomiędzy materyami, ale nagle przyskakuje do okna, ucina kawał portyery i drapuje ją na modelce jako tunikę. Brakuje przepaski. Poiret namyśla się, ale nie może wyszukać nic odpowiedniego. I znowu przychodzi mu do głowy niezwykły pomysł. Rozpina kamizelkę, ściąga z siebie szelkę i opasuje nią modelkę w ten sposób, że koniec szelki wisi. Wchodzi trzecia modelka. Ma na sobie krótką suknię bez cechy indywidualnej. Nie jest wcale zajmującą. Poiret zabiera ze stołu wzorzyste pokrycie, robi z niego żakiet i modelka ma gotowy strój spacerowy, bardzo efektowny.

Następuje dłuższa pauza, po której Poiret zjawia się za stołem jako prelegent. To jest „conférence“. Mistrz zwraca się do pań i przeprasza je, że narzuca się na doradcę w rzeczach mody, skoro właśnie panie powinny o niej wyrokować. Następnie omówił stosunek sztuki do mody, podnosząc, że pierwszą zasadą mody powinna być prostota. Zbytek i bogactwo nie są wcale równoznaczne z elegancyą i pięknem. „Zapytano mnie razu pewnego — mówił Poiret — czy może być coś smutniejszego niż pomieszkanie bogacza, urządzone bez smaku. Odpowiedziałem, że gorsze jeszcze wrażenie czyni kobieta w bardzo kosztownej, ale brzydkiej sukni“.

Talent krawca polega na tem, ażeby „podniósł i podkreślił“ piękności ciała kobiecego. I tutaj należy dążyć do prawdy, z tego więc powodu Poiret jest przeciwnikiem gorsetu, uważając go za wcielenie kłamstwa. Usuwając gorset, musimy z natury rzeczy wybierać takie materyały na stroje kobiece, ażeby spływały z ciała w powabnych fałdach.

Po tych wywodach o estetyce mody rzucił Poiret pytanie, czy lepiej znają cele swojego rzemiosła krawcy, czy krawczynie. Zdaniem jego krawczynie lubują się zbytnio w drobnych szczegółach, które może pod lupą dobrze wyglądają, ale szkodzą całości i psują harmonię. Krawiec nie dba o szczegóły, ale ma uwagę zwróconą na całość architektoniczną. Konferencyę, wypowiedzianą zręcznie i ze swadą, zakończył Poiret uwagą, że część trzecia wieczoru będzie ilustracyą jego wywodów.

Podniosła się zasłona i widzowie ujrzeli salon, w głębi którego znajdowała się estrada z dużą sofą. Weszła pierwsza modelka w stroju spacerowym, niebieskim z żółtemi fałdami i guzikami stalowemi. Kapelusz i mufek zręcznie dostrojone do całości. Publiczność dziwi się, że strój Poireta może odznaczać się taką prostotą. Wchodzi druga modelka równie w stroju spacerowym. Suknia i żakiet brunatne z czerwonem obszyciem. Suknia ma z tyłu sześć fałdów, które pozwalają na swobodny chód. Publiczność gromkiemi oklaskami wynagrodziła ten pomysł. Pojawiały się po kolei następne modelki w przeróżnych strojach, świadczących bardzo chlubnie o pomysłowości Poireta.

Panie bardzo pilnie przypatrywały się tym wszystkim strojom, czyniąc mniej lub więcej trafne uwagi. Mężczyźni, pomiędzy nimi malarze Klimt, Hoffmann, Moser, docent dr Hochsinger, z zajęciem podnosili niektóre pomysły Poireta, nie szczędząc mu uznania. Na drugą konferencyę, która się odbyła następnego dnia z takim samym programem, publiczność pospieszyła także tłumnie. Słowem Poiret może być w zupełności zadowolony z przyjęcia, jakie mu urządzili Wiedeńczycy.

## Szkoła nauk społeczno-politycznych.

Kraków, 1 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu szkoły przy ul. Wolskiej l. 13 walne zgromadzenie Towarzystwa Szkoły nauk społeczno-politycznych w Krakowie. Obradom przewodniczyła zast. przew. p. dr Daszyńska-Golińska. Imieniem zarządu przedstawił sprawozdanie z dotychczasowych prac sekretarz Tow., dr Maryan Stępowski. Ze sprawozdania tego wynika, że od ostatniego walnego zgromadzenia prawie rok cały upłynął zarządowi na pracach przygotowawczych, na ustaleniu programu szkoły i na pokonywaniu pierwszych trudności. Gdy kilkudziesięciu członków opłaciło wkładki, kilku wpisało się na członków założycieli, a od dyrekcyi gimnazyum żeńskiego uzyskano bezinteresownie salę na wykłady, zarząd mógł już przystąpić do pozytywnej pracy i zaprosić prelegentów. Z dniem 6 listopada br. rozpoczęto rok szkolny inauguracyjnym wykładem i odtąd wykłady te odbywają się od g. 6 do 9 wiecz. Ogółem zapisało się 86 słuchaczy, uczęszczających bądź na wszystkie wykłady, bądź tylko na poszczególne przedmioty. Wykłady zapowiedziało 27 prelegentów. W audytoryum przeważają mężczyźni nad kobietami. Największy kontyngent słuchaczy stanowi młodzież akademicka, ale nie brak także ludzi pracujących zawodowo, a na wykłady dra Stefczyka o kooperatywach uczęszczały zbiorowo wszystkie uczenice szkoły gospodarstwa kobiecego. Tak znaczna frekwencya jest wymownem świadectwem odczuwanej przez społeczeństwo potrzeby kształcenia się w sprawach polityki społecznej, a zarazem potrzeby udostępniania tego kształcenia każdemu, kto tego zapragnie.

Zarząd nie robi nikomu trudności w przyjęciu ze względu na kwalifikacye, ustanowił opłaty bardzo niskie, a nawet ustanowił zniżki dla członków stowarzyszeń i kilkunastu uczniów zwolnił od opłaty. Zarząd świadom jest, że program ogłoszony, daleki jest od tego ideału, jaki sobie sam postawił; są jeszcze duże luki w rzeczach podstawowych, które jednak będą uzupełniane w dalszych semestrach. W miarę doskonalenia się programu i frekwencya niewątpliwie wzrośnie.

Kurs nauki zostanie określony na lat dwa, obejmować będzie przedmioty wykładane obszerniej, rok szkolny będzie przystosowany do roku akademickiego. Zarząd będzie dążył do stworzenia pracowni naukowej i biblioteki, oraz do zapewnienia Szkole bytu materyalnego, a nadto do przystosowania statutu do zadań i celów Szkoły.

P. Stępowski zakończył swe sprawozdanie uwagą, że chociaż istnieją w Krakowie dwie szkoły o podobnych nazwach i celach, nie uważa tego bynajmniej za zbytek. W naszem społeczeństwie jest tyle pracy do wykonania i tak szerokie pola do zorania, że im więcej pługów będzie orać, tem lepiej. Każda z tych szkół ma swój zastęp słuchaczy, jedna z nich stała się bardzo zrozumiałem uzupełnieniem wydziału prawniczego na uniwersytecie Jagiellońskim, druga obrała sobie drogę demokratyczną, ogarnia wszystkie warstwy i unika jednostronności, dopuszczając wszystkie odcienia przekonaniowe w doborze prelegentów. Tym sposobem jest szkołą apartyjną i zorganizowaną w duchu rzeczywistego postępu.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos pp.: Heryng, dr Komornicki, dr Róg, profesor Tadeusz Grabowski, dr Daszyńska-Golińska, profesor Bujwid, dr Beres. Podniesiono sprawę zabezpieczenia bytu materyalnego szkole, kontaktu ze słuchaczami, bezinteresowność prelegentów, niosących swój czas i trud dla dobra publicznego i umożliwienie dostępu słuchaczom szkoły do Biblioteki uniwersyteckiej. Na wniosek dra Roga uchwalono ustępującemu zarządowi absolutoryum i podziękowanie za dotychczasową wydatną działalność. Wreszcie dokonano wyborów na rok przyszły.

Do zarządu głównego weszli: Dr Daszyńska-Golińska Zofia, dr Dawid J. Władysław, Feldman Wilhelm, Filipowicz Tytus, dr Grabowski Tadeusz, dr Krzetuski Karol, dr Stępowski Maryan, Studnicki Władysław, Szpotański Stanisław, Wasilewski Leon.

Do komisyi rewizyjnej: Heryng Zygmunt, Klemensiewicz Edmund, Radlińska Helena.

Na tem zamknięto zgromadzenie.

## Kronika.

Kraków, 1 grudnia.

**Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego, pod przewodnictwem r. m. Jana Federowicza. Komisya wydała opinię w sprawie podań o koncesye szynkarskie z dzielnicy „Warszawskie“ oraz innych dzielnic.

**Poces o zabudowania na Błoniach.** Przy dzisiejszej rozprawie zarzucił pełnomocnik pozwanych dzierżawców, dr Liebermann, że skarga gminy m. Krakowa o zburzenie zabudowań i oddanie gruntów jest przedwczesną, bo wniesiono ją 10 listopada, a dzierżawcy mieli prawo oddać grunt dopiero 28 listopada i że już rozpoczęli obecnie rozbieranie, odstąpił zaś od zarzutu, że rzekomo prezydent przedłużył im dzierżawę. Sędzia p. Rutowski ogłosił wyrok, zasądzający pozwanych według żądania gminy na natychmiastowe rozpoczęcie rozbierania bud i oddanie gruntu w 4 tygodniach oraz na zwrot kosztów procesu, których wysokość ustaloną będzie w pisemnem wygotowaniu wyroku.

**Na szkołę w Orłowej.** Zabawa szkoły gospodarstwa domowego w Krakowie na rzecz szkoły śląskiej odbędzie się w salach Resursy urzędniczej (Hotel Saski, wchód z ulicy św. Jana) we czwartek 7 grudnia r. b., t. j. w wigilię święta N. P. Maryi. — Wstęp za zaproszeniami (Pędzichów 15). Początek tej zabawy, nazwanej w zaproszeniach wieczornicą, o godz. 6 wieczorem. Strój wizytowy.

**II wieczór narciarski** Tatrzańskiego Tow. narciarzy, odbędzie się w sobotę 2 grudnia o godz. 7 wieczór w sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego 28 II p.). Program wypełnią obrazy świetlne z dalszej seryi zdjęć, z wycieczek zimowych w Tatry, oraz na Pilsko i Babią Górę, objaśnianych przez prezesa T. T. N. p. J. Fischera.

**Wypadek tramwajowy.** Wczoraj w południe zdarzył się w ulicy Floryańskiej następujący wypadek: Przed sklepem p. Nodzeńskiego stał koń, zaprzągnięty do wozu, naładowanego kapustą. Gdy od Rynku nadjechał tramwaj, koń spłoszył się i skręcił dyszlem, który przebił szybę od wozu i dach; motorowy został lekko w lewą skroń zraniony. Zaopatrzyło go pogotowie ratunkowe.

**Oszukani kupcy.** Kupcy Mandelbaum z Krakowa i Königsberg z Babic zawiadomili tutejszą policyę, że przed dwoma miesiącami wysłali do Banku anglo palestyńskiego do Jaffy na ręce niejakiego Mortki Wolfa Hanelesa 20.000 franków na zakupno win, różnych owoców południowych i korzeni. Haneles otrzymawszy pieniądze zatelegrafował do tych kupców, że towar już został wysłany. Tymczasem po dwóch miesiącach towary nie nadeszły, a jak stwierdzono, Haneles znikł bez śladu, zabrawszy otrzymane pieniądze.

**Poszukiwany złodziej.** Israel Manela, zegarmistrz z Sosnowca, zawiadomił tutejszą policyę, że zajęty u niego pomocnik 19-letni Kauman Brauner, skradł mu 250 rubli, kilka złotych łańcuszków i zegarków i zbiegł do Krakowa, gdzie dotąd ma się ukrywać.

**Zwłoki noworodka w Sukiennicach.** Jak już wczoraj donieśliśmy, znalazł wczoraj rano strażnik w Sukiennicach zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w szmaty, położone w pace. Stwierdzono, że zwłoki te pozostawiła jakaś dziewczyna, wracająca z Prus do domu, która w towarzystwie kilkudziesięciu wracających robotnic przyszła do Sukiennic na zakupno. Policya śledzi za jej nazwiskiem.

**Z Podgórza.** Ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, odbył się uroczysty poranek w dniu 28 listopada w szkole wydziałowej żeńskiej imienia Juliusza Słowackiego staraniem grona nauczycielskiego, a pod kierownictwem dyr. Stępieniówny. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. Krzemienieckiego w kościele OO. Redemptorystów, zebrała się dziatwa szkolna w pięknie udekorowanej sali, gdzie po odśpiewaniu pieśni, p. Tatarówna wygłosiła słowo wstępne, poczem nastąpiły deklamacye, w ich rzędzie utworu Słowackiego „Sowiński na okopach Woli“. Poranek wywarł wielkie wrażenie na młodzieży.

## Z kraju.

**Bochnia**, 30 listopada. (Koncert w Sokole. — Wieczorek listopadowy.)

W sobotę dnia 2 grudnia odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert muzyki salinarnej pod batutą p. Krudowskiego. Koncert ten będzie wyłącznie dla członków „Sokoła“ i ich rodzin. Podczas koncertu wręczone będą nagrody zwycięzcom z zawodów kościuszkowskich.

Staraniem „Sokoła“ odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia, w sali Kasyna wieczorek ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Czysty dochód z tego wieczorku przeznaczony jest na Macierz Śląską w Cieszynie.

**Sąd obwodowy w Tarnowie.** Korespondent nasz pisze nam z Tarnowa:

Jeżeli pisząc przed paru tygodniami o stosunkach, panujących w sądzie powiatowym tarnowskim, nazwaliśmy go piekłem urzędniczem, to tę samą tytulaturę możemy przybić nad bramą sądu obwodowego. Ktokolwiek raz był w sądzie obwodowym tarnowskim, może bez przesady powiedzieć, że nie ma on nic wspólnego nie tylko z jaką taką hygieną, lecz prymitywną wygodą dla stron i funkcyonaryuszy sądowych. Sale o potężnych murach bardzo wilgotne, niektóre wprost ciemne, są grobem dla urzędników. Korytarze wąskie i ciemne przyprawiają niekiedy o kalectwo. Sala np. sędziów przysięgłych jest parodyą już nie tylko tego, coby mogło być nazwane europejskością, lecz nawet zwykłej biurokratycznej, kulturalnej austryackości. Jest tak mała, że przy jako tako obsadzonej galeryi, podczas wieczornej rozprawy światła gasną, a ludzie wprost mdleją. Salka służąca do narady sędziów przysięgłych jest to maleńka izdebka, licząca 3 kroki szerokości, a 6 kroków długości. To samo dałoby się powiedzieć o wielu ubikacyach biurowych, zwłaszcza o biurach hipotecznych, znanych ze swoich egipskich ciemności. Jedynie biuro prezydyalne i kilka biur radców odpowiadają znośnej hygienie i komfortowi.

Osobne słówko należy się sądowi obwodowemu cywilnemu, pomieszczonemu w osobnym budynku, który, będąc pozbawiony światła i słońca, pełen grobowej atmosfery i piwnicznego powietrza, jest najlepszy rozsadnikiem chorób urzędniczych. Budynek tego sądu jest tak mały, że w jednej i to niewielkiej ubikacyi, siedzi po kilku urzędników, co chyba dodatnio nie wpływa na tok agend sądowych.

Co zaś jest niesłychaną wprost ironią, stojącą w rażącej sprzeczności z ustawą, to fakt, że ubikacye sądu obwodowego karnego pomieszczone są w osobnym budynku na pierwszem piętrze, na parterze zaś są kaźnie dla więźniów (sic!) Nie potrzeba dodawać, że atmosfera tych biur, przesiąknięta zgnilizną, pochodzącą z zabójczego powietrza więziennego, w niczem nie uprzyjemnia ciężkiej pracy licznego personalu urzędniczego. Podobne stosunki mogą — niestety — panować tylko w Galicyi i to w Tarnowie.

Potworne te stosunki znoszą tarnowscy funkcyonaryusze sądowi wprost z niezrozumiałym stoicyzmem. Wprawdzie mieli wnieść petycyę do ministeryum sprawiedliwości, lecz obawa przed przełożonymi wstrzymała ich od tego kroku.

Ze względu na to, że zabiegi, toczące się w sprawie budowy sądu obwodowego w Tarnowie, pozytywnego rezultatu nie wydały, gdyż budowa sądu dotychczas się nie rozpoczęła, a dalej ze względu na to, że w r. 1914 kończy się kontrakt najmu obecnych budynków sądowych, wzywamy odpowiedzialne czynniki, aby w interesie zdrowia, a niekiedy życia licznej rzeszy urzędniczej, oraz w interesie stron, które płacą słone podatki, zechciały pchnąć budowę sądu obwodowego w Tarnowie na normalne tory.

**Dąbrowa**, 29 listopada. (Włamanie.) W nocy z 28 na 29 b. m. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do składnicy Kółka rolniczego. Weszli od strony dziedzińca, położonego w tyle domu i próbowali oderwać żelazny skobel od drzwi, wiodących do wnętrza składnicy, a kiedy im się to snać nie powiodło, wyłamali drugie drzwi wchodowe i tędy dopiero dostali się do wnętrza. Naruszone towary wskazują na to, że sprawcy musieli przetrząsnąć skrupulatnie sklep, a potem dopiero dostawszy się do kasy ogniotrwałej, wypiłowali w niej otwór, wielkości głowy ludzkiej i zabrali jej zawartość, to jest około 300 koron. — Narzędzie włamania, w postaci żelaznego, grubego pilnika, długości pół metra, zostawili przy kasie. Żandarmerya wdrożyła najenergiczniejsze kroki, celem wyśledzenia sprawców, a to tem bardziej, że i w okolicy (w Radwanie) tej samej nocy dokonano u gospodyni Pyzikowej również kradzieży; 500 koron zabrano jej z komory.

**Wybór do Sejmu.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: W myśl uchwały komitetu przedwyborczego miasta Jasła zapraszam wszystkich panów, mających chęć ubiegania się o mandat sejmowy z miast Jasło-Gorlice na zebranie przedwyborcze, które odbędzie się dnia 5 grudnia, o godzinie 6 i pół wieczór w sali Rady miejskiej. Jasło, 29 listopada. Dr Baranowski, przewodniczący. Gajewski, sekretarz.

**Tarnobrzeg**, 30 listopada. Staraniem „Sokoła“ odbył się dnia 26 b. m. „Uroczysty wieczór“ w 81 rocznicę powstania listopadowego. Słowo wstępne wypowiedział dyrektor szkoły realnej p. Sobiński, który w prawdziwie wzniosłych słowach skreślił bohaterskie czyny obrońców ojczyzny, chcących zrzucić okowy niewoli rosyjskiej. Następnie miejscowe Koło amatorskie odegrało Mickiewicza „Konfederatów Barskich“. Za wykonanie prawdziwie sumienne należy się amatorom prawdziwe uznanie. Na wyszczególnienie zasługuje doskonała obsada ról. Pułaskiego (p. D.), O. Marka (p. H.) Choisego (p. B.), generał gubernatora (p. Ł.), wreszcie (p. B.) Hrabiny i doktora (p. G.)

**Samobójstwo ucznia.** We środę zastrzelił się w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie (na korytarzu) uczeń II. roku Maryan Choma. — Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

**Metodą Wasińskiego.** Ze Stanisławowa donoszą: Nocy wczorajszej włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sklepu jednego z handlarzy mąką w Knihininie wsi, z zamiarem rozbicia kasy ogniotrwałej. Gdy zobaczyli, że im się nie uda, kasę sznurami wydobyli przez okno i furą zawieźli w łęgi nad Bystrzycą, gdzie za pomocą specyalnych narzędzi rozbili ją i zabrali znajdujące się w niej 15.000 koron. Sposób przeprowadzenia całej akcyi wskazuje, że czynu zbrodniczego dopuścili się „kwalifikowani“ włamywacze, którym nie obca metoda Wasińskiego. Żandarmerya wspólnie z policyą knihiniecką zarządziły energiczne śledztwo.

**Dąbrowa** (Śląsk austryacki). Staraniem dyrekcyi i uczniów szkoły górniczej w Dąbrowie, odbędzie się 3 grudnia b. r. w sali hotelu gwarectwa (przy dworcu kolei) wieczorek, z którego czysty dochód przeznaczono na „Bratnią pomoc uczniów szkoły górniczej“ w Dąbrowie. Na program złożą się śpiewy, deklamacye, a nadto odegraną będzie komedya Zygmunta Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Wicek i Wacek“.

## Ze świata.

**Echo rewelacyj szpiega Rakowskiego.** Z Warszawy donoszą:

Przed kilku dniami odbyć się miała przed tutejszym sądem okręgowym rozprawa karna przeciw redakcyom „Gońca“ i „Kuryera Warszawskiego“ o obrazę czci.

Przestępstwo polegało na tem, że „Goniec“, omawiając w swoim czasie sprawę rewelacyi Rakowskiego i cytując powołane nazwiska domniemanych agentów pruskich, wymienił między innemi nazwisko „Ventzel Lipiński we Lwowie“. Do nazwiska tego „Goniec“ dodał od siebie następujący komentarz:

„A. p. Ventzel Lipiński? Czy nie jest to przypadkiem p. Wacław Lipiński, młody szlachcic polski z Ukrainy, prowadzący od lat kilku „ideową“ agitacyę wśród szlachty polskiej na Rusi w duchu „powrotu jej do narodowości ukraińskiej“, piszący jednocześnie po polsku i po rusińsku, autor broszury „Szlachta polska na Ukrainie“, współredaktor wychodzącego od niedawna w Kijowie tygodnika „Przegląd Krajowy“? Przypuszczenie to domaga się koniecznie kompetentnego wyjaśnienia z dwóch stron, z Kijowa i Lwowa jednocześnie“.

Komentarz ów został dosłownie przedrukowany przez „Kur. Warsz.“ w nr 166 z d. 18 czerwca roku 1910.

Redekcya „Gońca“ w przededniu procesu zamieściła następujące oświadczenie:

„Uznając, że powyższy komentarz uwłacza czci p. Wacława Lipińskiego, autora broszury p. t. „Szlachta na Ukrainie“ i kierownika kijowskiego „Przeglądu Krajowego“ oświadczamy, że zamieszczone przez nas, a przedrukowane przez „Kuryer Warszawski“, utożsamienie „Ventzla Lipińskiego we Lwowie“ z osobą p. Wacława Lipińskiego, jest bezpodstawne i wobec tego całkowicie je odrzucamy.

Wobec tego oświadczenia sprawa sądowa upadła.

**Proces o zabawę taneczną.** Wieczorek taneczny polskich gości kąpielowych w Sopotach był przedmiotem procesu przed sądem ławniczym w Sopotach. Oskarżonymi byli panowie adwokat Brejski z Gdańska jako urządzający zabawę, oraz hotelista Hinterlach za oddanie sali. Władza uważała wieczorek ten za zgromadzenie publiczne, podlegające zameldowaniu policyjnemu. Komitet zestawił listę osób z inteligencyi i zaprosił każdą z nich z osobna na wieczorki, które odbyły się d. 5 i 19 sierpnia w sali hotelu Wiktoryi. Na pokrycie kosztów pobierano wstępne. Osób nie posiadających zaproszeń, nie wpuszczano. Wieczorków nie zgłoszono policyjnie, gdyż chodziło o kółko ściśle zamknięte. Sąd skazał, mimo to, p. mecenasa Brejskiego na 20 marek grzywny lub dwa dni aresztu, a właściciela hotelu Hinterlacha na 6 marek grzywny lub dwa dni aresztu. W uzasadnieniu wyroku zaznaczono, że pomiędzy uczestnikami zabawy nie zachodziła żadna łączność wewnętrzna. Nie było to więc kółko zamknięte, lecz zgromadzenie publiczne i jako takie podlegało doniesieniu policyjnemu!!

**O piękności i zabytkach naszego kraju.** Piszą nam z Wiednia:

Staraniem zawsze czynnej i żywo interesującej się sprawami i potrzebami licznej, bo 50.000 ludności polskiej w Wiedniu, odbędzie się tam szereg odczytów pod tytułem: „Wanderungen durch Galizien“, na dochód ochronki i internatu w Döbling, zostających pod zarządem SS. Nazaretanek.

Odczyty te jednak obok dobroczynnego spodziewanego skutku, mają na celu zapoznać publiczność wiedeńską z szeregiem zabytków i piękności naszego kraju; rozpoczną się 16 grudnia o godzinie 8 wieczór w Sofiensaal — wygłosi je prof. Lecxuer, materyału do nich historycznego i etnograficznego dostarczyła p. Helena d'Alancourt de Franqueville.

Odczyty te będą ilustrowane licznymi obrazami świetlnymi, a przesunie się przed publicznością wiedeńską i Kraków ze swojemi piękniejszemi zabytkami i główne rezydencye i zbiory, jak Podhorce, Krasiczyn, Baranów, Czerwonogród, Nieżyniec, Krzeszowice, ruiny dawnych zamków, jak w Trembowli, Buczaczu, Jazłowcu, Tenczynku i t. d., roztoczą się piękności Pienin i Tatr i kopalniane bogactwa Wieliczki i Borysławia. Ceny miejsc oznaczono na 20, 10, 5 i 2 kor.

**Wypadek kolejowy w Swinowie.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o wypadku kolejowym w Swinowie (Schönbrun) donosimy, że nie było to zderzenie pociągu osobowego z ciężarowym, lecz że pociąg osobowy nr 14 wjechała z boku prawie w środek pociągu maszyna z grupą wozów przetaczanych i to spowodowało katastrofę. Powodem wypadku było przeoczenie sygnału „Stój“ przez maszynistę wozów przetaczanych.

**Smierć profesora uniwersytetu.** Jeden z najwybitniejszych profesorów uniwersytetu w Wiedniu, dr W. Müllner, umarł w Meranie w 63 roku życia. Był profesorem filozofii chrześcijańskiej na wydziale teologicznym w Wiedniu, a w r. 1895 objął katedrę filozofii na wydziale filozoficznym. Zmarły był jednym z pierwszych przedstawicieli ruchu modernistycznego, ale ściśle naukowego w teologii. Jako rektor uniwersytetu wiedeńskiego wygłosił w roku 1894 w Sejmie dolno-austryackim swoją słynną mowę przeciwko antysemitom. „Nie mam za sobą — mówił Müllner — epoki, w której wobec kościoła stałbym na innem stanowisku, niż wiernego syna. Działałem w duszpasterstwie w czasach, gdy musiałem się narażać dla kościoła, a nietylko mówić. Jestem chrześcijaninem i człowiekiem. Nie liczę na poklask tłumu, a wy panowie nie możecie żądać, ażeby duchowny katolicki musiał we wszystkiem iść za antysemitami“. Zmarły pozostawił szereg studyów z dziedziny filozofii i estetyki.

**Historya „footballu“.** Kiedy w Anglii po raz pierwszy grano football? Na to ciekawe dla miłośników sportu footballowego pytanie znajdujemy interesującą odpowiedź w „Philadelphia Rekord“. — „Football — pisze autor artykułu — grany był w Derby (Anglia) ku upamiętnieniu wielkiego zwycięstwa, odniesionego w III wieku nad legionami rzymskiemi. Pierwszą piłką, którą grywano w dorocznych igrzyskach w Chester, była podobno głowa Chińczyka. Za panowania Edwarda III football przybrał takie brutalne formy, a przytem takie szerokie rozmiary, że stał się wprost plagą dla kraju i w roku 1349 został dekretem królewskim zakazany, gdyż, jak umotywowano w zakazie, zbyt dużo zabierał ludziom czasu i odwracał ich uwagę od innych bardziej wojennych i patryotycznych ćwiczeń. Odtąd też datuje się dzisiejsza nazwa footballu. — Przedtem jeszcze Edward II zakazał był wszelkich zawodów dużą piłką, a Henryk IV i i Henryk VIII wydali również zakaz gry w football jako szkodliwego zajęcia dla „kochanego ludu“. Za czasów królowej Elżbiety karano za football więzieniem, Jakób I zakazał „wszelkich brutalnych gwałtownych ćwiczeń cielesnych“ w rodzaju footballu. Mimo licznych zakazów, londyńscy ulicznicy dawnych czasów kopali piłkę po ulicach, ażeby się w ten sposób grzać zimową porą. Relacya z roku 1665 opiewa, że podczas surowej zimy ulice Londynu pełne były footballistów.

**Burzliwe demonstracye sufrażystek.** Telegram z Londynu donosi: Przedwczoraj wieczorem na zgromadzeniu, na którem miał przemawiać Asquith, przyszło do niebywale burzliwych scen, wywołanych przez sufrażystki. Asquith nie mógł przemawiać, ponieważ sufrażystki ciągle mu przerywały. Jedna ze sufrażystek przywiązała się łańcuchem do jednego z filarów sali. Udało się ją oderwać dopiero wtedy, gdy związano jej ręce i zakneblowano usta.

Przywódca partyi robotniczej, Macdonald, w najostrzejszych słowach potępił zachowanie się sufrażystek i oświadczył, że, jeżeli dalej będą w ten sposób postępować, to on głosować będzie przeciw przyznaniu kobietom prawa głosowania.

**Wolne posady na kresach.** Lekarz oraz adwokat — Polacy, znajdą na Śląsku austr. w jednem z tamtejszych miast w przemysłowej okolicy korzystne posady. Warunki zarobkowania bardzo korzystne. Bliższej wiadomości udzieli Franciszek Małysz, przemysłowiec we Frysztacie (Śląsk).

**Wiedeński oddział uniwersytetu ludowego** urządza w niedzielę, 3 grudnia, zwiedzanie muzeum sztuki. Wycieczkę prowadzi p. Henryk Gottlieb. Punkt zborny: I Theresienplatz, przed wejściem głównem.

**Teatr Nowości** rozpoczyna dziś nowy sezon. Przedstawienia odbywać się będą w nowym własnym budynku teatralnym przy ulicy Starowiślnej l. 21. W programie cały szereg atrakcyj (popisy akrobatyczne, tańce), oraz operetka Wiktora Hollaendera p. t. „Córka bandyty“ i występ p. Józefy Borowskiej z zupełnie nowym repertuarem. Kabaret poprzedzi prolog satyryczny, na otwarcie teatru przez jednego z literatów p. t. „Wjazd humoru do Wielkiego Krakowa“.

**Złożenie egzaminu.** P. Jan Kuliński, rodem z Krakowa, nauczyciel tut. szkół miejskich, zdał w tych dniach przed komisyą egzaminacyjną we Lwowie egzamin państwowy na nauczyciela gry skrzypcowej w szkołach średnich i seminaryach.

**Z kalendarza.** W piątek 1 grudnia: Eligiusza i Natalii małż.; w sobotę 2 grudnia: Bibiany, Pauliny i Aurelii; w niedzielę 3 grudnia: Franciszka Ks. i Hilaryi.

Wschód słońca dnia 1 grudnia: o godzinie 7 min 18, zachód o godzinie 8 min. 41; długość dnia godzin 8 min. 23.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 30 listopada termometr doszedł od + 1·2 do 4·9 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 1 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 751·6 mm., termometru 1·8 Cel.; wiatr południowo-zachodni.

### Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Do poniedziałku włącznie: „Legion“ Wyspiańskiego.

W niedzielę po południu: „Panna Maliczewska“.
We wtorek: „Sędziowie“ i „Warszawianka“.
We środę: „Kobieta i pajac“.
We czwartek: „Legion“.

### Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W piątek: P. Henryk Kołodziejski: „Filozofia Dawida Hume'a“. (III wykład.)

W sobotę: Dr Bronisław Rydzewski: „Jak powstają pustynie“. (I wykład.)

W niedzielę: Dr Stanisław Loria: „Fizyka“.

### Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej o godz. 6.

W piątek: Dr Mieczysław Smolarski: „Romantyzm polski i drogi poezyi przyszłości“. (I wykład.)

### Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W piątek od godz. 6—7: Dr B. Limanowski: Ruch rewolucyjny w 1846 r.; od godz. 7—8: Dr H. Landauowa: Kwestya agrarna w Galicyi, a polityka gospodarcza Austryi; od godz. 8—9: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socyologii.

W sobotę od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum od godz. 7—8: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socyologii od godz. 8—9: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XX i XX stuleciu.

W poniedziałek od godz. 6—7: Dr Landauowa Kwestya agrarna w Galicyi, a polityka gospodarcza Austryi; od godz. 7—8: dr B. Limanowski: Ruch rewolucyjny 1846 r.; od godz. 8—9: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i XX stuleciu.



## Kronika lwowska.

**Lwów,** 1 grudnia.

**Z ruchu artystycznego we Lwowie.** (Z opery. — Występ Manna. — Z operetki i dramatu.)

Dzięki energii i zapobiegliwości dyrekcyi dyrekcyi miejskiego teatru, tegoroczny sezon operowy wpłynął znowu na tory szerokie, na których już utrzyma się niezawodnie. Przyczyną pewnego zastoju w ostatnich tygodniach nie były wcale jakieś ukryte „kombinacye“ dyrekcyi, ale tylko i jedynie niedotrzymanie zobowiązań ze strony paru śpiewaków, nie liczących się ze stosunkami miejscowymi. Dzisiaj dzięki Bogu nieporozumienia usunięto, na widowni bowiem naszej opery zjawił się od dwu blisko lat niewidziany p. Józef Mann, który przez czas rozłąki z nami rozwinął się jeszcze bardziej i wybił się na siłę pierwszorzędną. Nową seryę przedstawień operowych z p. Mannem rozpoczął wieczór wczorajszy. W pięknej interpretacyi artysty usłyszeliśmy Cania („Pajace“), który wszystkich serdecznie wzruszył i rozentuzyazmował. Neddą była p. Makusz-Siebanerowa, śpiewaczka bardzo poważnie pojmująca swoje obowiązki. Trudna partya w wykonaniu p. M.-S. wyszła plastycznie nawet pod względem scenicznym. Ogólne wrażenie wysoce dodatnie wywarła p. Mojseowiczowa przedstawicielka Sanduzzy („Cavalleria rusticana“) która pomimo słodyczy, cechującej jej materyał głosowy, potrafiła się zdobyć na wcale silne akcenty dramatyczne. — Partye męskie w dawnej pozostały obsadzie.

W operetce ciągle króluje „Cnotliwa Zuzanna“, w dramacie „Oficer gwardyi“ Molnara.

*Debar.*

**Napad bandycki we Lwowie.** Ze Lwowa telefonują nam:

Ubiegłej nocy dokonano tu znowu trzech zuchwałych napadów bandyckich, z tych 2 prawie w centrum miasta. Około g. 11 wiecz. na Chorążczyźnie koło budynku dyrekcyi domen i lasów, dwaj bandyci napadli na oficyanta tej dyrekcyi Wolaka i zażądali pieniędzy. Wolak w nadziei, że ktoś nadejdzie, zaczął z napastnikami pertraktować. Ci jednak wyrwali mu zegarek i uciekli. Inny bandyta na ul. Kraszewskiego napadł na dra Berezowskiego.

Napadnięty jednak nie stracił przytomności umysłu i parasolem uderzył napastnika między oczy, poczem zaczął wołać o pomoc. Bandyta zbiegł.

Na ul. Gródeckiej, w domu l. 29, przyszło przed godz. 10 wieczór do mieszkania dyetaryusza policyi Pelza dwóch bandytów, przebranych za wojskowych, i zażądało pieniędzy. Pelz dobył rewolweru, wobec czego bandyci zbiegli.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę po południu: „Powrót posła“; wieczór: Tosca“.
W niedzielę po południu: "Papa"; wieczór: „Cnotliwa Zuzanna“.
W poniedziałek: „Marya Stuart“.
We wtorek: „Cnotliwa Zuzanna“.
We środę: „Krakowiacy i górale“.

## Za budową kanału.

(Tel. „N. Reformy“).

**Wiedeń,** 1 grudnia.

W sprawie budowy dróg wodnych mają się odbyć wspólne narady ministerstwa handlu i robót publicznych. Niemcy proponują stworzenie osobnego funduszu budowy dróg wodnych.

Wiedeńscy posłowie zaś oświadczają, że nie **zgodzą się na odroczenie budowy kanału Dunaj—Odra** i żądają natychmiastowego rozpoczęcia budowy tego kanału.

## Z Rady państwa.

**(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 1 grudnia.)**

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przedłożył minister sprawiedliwości projekt ustawy w sprawie stosunków służbowych urzędników sędziowskich, poczem Izby przeszła do porządku dziennego t. j. do I. czytania szeregu mniejszych ustaw, które odesłano do komisyj.

**Wiedeń.** Rokowania czesko-niemieckie w Wiedniu mogą się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

Sytuacya w komisyi budżetowej jest niewyjaśniona, prawdopodobnie komisya w tym tygodniu nie ukończy jeszcze obrad, z powodu czego przewleka się rozpoczęcie obrad budżetowych w pełnej Izbie.

Związek niemiecki uchwalił wczoraj głosować za uznaniem pożyczki 76 milionów, zaciągniętej na podstawie § 14, jednak odmówić obecnie rządowi ustawy co do wydania renty amortyzacyjnej, mimo ponownego oświadczenia ministra skarbu, że zapasy kasowe są bardzo szczupłe i że uchwalenie renty amortyzacyjnej jest konieczne.

Równocześnie uchwalił Związek niemiecki domagać się, aby z uzyskanej już pożyczki przeznaczono 20 mil. na polepszenie płac nauczycielskich, na prowizoryczną sanacyę finansów krajowych i inne cele krajowe.

Ta uchwała związku niemieckiego wywołała nowe trudności w komisyi budżetowej.

### Poprawa bytu robotników państwowych.

**Wiedeń.** Komisya dla spraw urzędniczych ukończyła wczoraj obrady nad wszystkimi rozdziałami o robotnikach państwowych. Szef sekcyi Gałecki dawał wyjaśnienia co do rozdziału sum, które rząd zamierza wydać na poprawę płac robotników i robotnic ministerstwa skarbu, robót publicznych i handlu. Ogółem ma być na to użyte 2,500 000 koron, a poprawa wyniesie po 72 kor. na głowę. Tylko ci robotnicy będą uwzględnieni, którzy w ostatnich latach przy poprawie płac nic nie otrzymali.

Oświadczenia te uznano za niewystarczające, podniesiono rekryminacye i protesty. Dokonano podziału referatów. Referentem dla osób przyjętych na podstawie dekretu wybrano Breitera, dla osób przyjętych do służby na podstawie kontraktu — Galla.

### Ustawa urzędnicza.

**Wiedeń.** Komisya funcyonaryuszów państwowych rozpoczęła już obrady nad ustawą urzędniczą i chce ewentualnie obradować przez niedzielę, aby umożliwić postawienie tej sprawy na porządku dziennym Izby jeszcze przed Świętami. Mimo to wątpią, czy usiłowania te będą miały jakiś efekt praktyczny ze względu na niemożliwość uchwalenia nowych podatków w sekcyi przedświątecznej. Czas przedferyjny jest już tak krótki, że zaledwie prowizoryum budżetowe będzie mogło być załatwione.

### Z komisyi drożyźnianej.

**Wiedeń.** W komisyi drożyźnianej obradowano nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie budowli, mających przynieść doraźną ulgę. Sprawozdanie przyjęto i wybrano inżyniera Neumanna referentem dla Izby. Sprawozdawca Neumann referował potem o wniosku Spaczka i Lasockiego w sprawie jak najrychlejszego podjęcia regulacyi rzek, a budowy kanałów, zabudowania potoków górskich i melioracyj. Wniosek uchwalono. Potem referował p. Lasocki o swoim wniosku przyjętym przez subkomitet dla handlu pośredniczącego. Brzmi on: 1) wzywa się rząd, by zastosował postanowienia ustawy l. § 51 ordynacyi przem. co do ustalenia taryf maksymalnych; 2) aby zebrał daty ruchu targowego w większych miejscowościach co do najważniejszych artykułów spożywczych: bydła, mięsa, mąki chleba i ziemniaków i postarał się o odpowiednie ogłoszenie; 3) by wpłynął na to, ażeby sprzedaż bydła na targach odbywała się tylko za żywą wagę i aby w tym celu we wszystkich miejscach targowych były postawione wagi publiczne.

Dyskusya nad tym wnioskiem odbędzie się na następnem posiedzeniu.

### Zwalczanie zaraz bydlęcych.

**Wiedeń.** Komisya dla zaraz bydła uchwaliła jednomyślnie rezolucyę referenta Kotlarza, ażeby ustanowiono nagrody konkursowe dla wynalazcy pewnego sposobu leczenia i zapobiegania tym zarazom, tudzież wniosek w sprawie utworzenia zakładu dla badania chorób bydlęcych. Przyjęto też wniosek referenta, podnoszący konieczność rozszerzenia urządzeń targowych i rzeźni, w czasie zaraz, tudzież zapobiegania spędowi bydła żywego. Przyjęto dalej wniosek referenta o pomnożenie personalu weterynaryjnego we wszystkich gałęziach tego działu.

W tym celu należy starać się o rozwój istniejących szkół wyższych weterynarskich i o zakładanie nowych.

Wniosek p. Jokla co do wyłączenia działu weterynaryi z ministerstwa rolnictwa i wcielenia go do ministerstwa spraw wewnętrznych został odrzucony.

Następne posiedzenie we środę.

## Anglia-Rosya-Niemcy-a Persya.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 1 grudnia.

W Izbie gmin Grey na kilka zapytań w sprawie żądań rosyjskich w Persyi — oświadczył: Izba zrozumie, że bezpośrednie lub pośrednie skutki postępowania Rosyi, do których może widzi się zmuszoną, **mogą być dla Persyi bardzo poważne.** My pozostajemy w łączności z Rosyą i otrzymaliśmy zapewnienie co do tego, że przedsięwzięte kroki mają charakter jedynie tymczasowy (?). Idzie obecnie o wyszukanie takiego sposobu załatwienia sprawy w Teheranie, aby stały się niemożliwe tego rodzaju epizody, które mogą wstrząsnąć podstawami układu angielsko-rosyjskiego. Oba (?) rządy żywią jak najpoważniejsze życzenie, aby układ ten nie uległ naruszeniu. Nie wątpię, że znajdzie się załatwienie, a najłatwiej dojść do niego drogą narady z rządem rosyjskim.

W dalszym ciągu posiedzenia Lansbonry zapytał się, czy Grey rozważył myśl wysłania specyalnego posła do Berlina, celem omówienia z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem pewnych kwestyj, będących w zawieszeniu i ewentualnych różnic, istniejących między obu rządami, oraz, aby dowiedzieć się, czy Niemcy skłonne są zastanowić się nad kwestyą rokowań w sprawie sądu rozjemczego między niemi a Anglią.

Grey odpowiedział, że niema potrzeby wysłania do Berlina specyalnego posła, celem omówienia tych spraw. Istnieje już układ o sąd rozjemczy między Niemcami a Anglią.

Na dalsze zapytania, Grey odpowiedział, że układ ten z Niemcami ma charakter nieco bardziej ścieśniony, niż ten, o który toczą się rokowania.

### Rozpaczliwy opór Persyi.

**Londyn.** „Times“, donosi z Teheranu: Medżlis uchwalił jednomyślnie odrzucić ultimatum Rosyi.

### Zbrojenia Anglii.

**Londyn.** „Pall-Mall-Gazette“ donosi, że rząd angielski zamierza zaciągnąć **pożyczkę 30 milionów funtów szterlingów na budowę floty. (720 mil. koron).**

### Wyjaśnienia rządu belgijskiego.

**Bruksela.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w dyskusyi nad sprawami wojskowemi, prezydent gabinetu zaprotestował przeciw temu, że rozpoczęte w sierpniu roboty około fortyfikacyj nad rzeką Mosą (Maas), przedstawiano, jako zarządzenia, zwracające się przeciw państwu niemieckiemu. Również kłamstwem jest, jakoby 150 tysięcy żołnierzy angielskich miało wylądować w Belgii; — dalej, jakoby prezydent belgijskiego gabinetu podczas wizyty w Paryżu miał przyłączyć się do tajnej umowy angielsko-francuskiej i 200 tysięcy żołnierzy wystarczyłoby, aby w razie konieczności obronić granice Belgii.

## Wojna włosko-turecka.

Ze wszystkich stron rozległego teatru wojny włosko-tureckiej nadchodzą dziś wieści o nowych walkach, bombardowaniu miast lub przygotowaniach do walki. Wielkie rozmiary przybrało rzekomo starcie Włochów z Turkami i Arabami pod Benghazi, rzekomo do tej chwili jeszcze nierozstrzygnięte. Pod Tripolisem Włosi wyparli Turków rzekomo zupełnie z oazy na piaski pustyni, lecz wiadomość o tem wymaga jeszcze potwierdzenia. Nie mogąc znaleść ujścia dla swego zapału wojennego na morzu Śródziemnem, flota włoska bombarduje bezbronną Mokkę na wybrzeżu Arabii, oraz fort turecki Szeich Said nad zatoką Babel Mandeb w Jemenie, (a nie w Syryi, jak mylnie doniesiono). W jakim celu — trudno się na razie domyśleć, na bieg wojny bowiem akcya w tych stronach żadnego wpływu wywrzeć nie zdoła.

Równocześnie atoli nadchodzą znów wieści o rzekomych nowych rokowaniach pokojowych.

**(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 1 grudnia.)**

### Walki pod Tripolisem.

**Rzym.** Ag. Stefaniego donosi z Tripolisu: Ubiegłej nocy stoczono na froncie pozycyi 93 pułku piechoty utarczkę z oddziałem Arabów. Atak ich natychmiast odparto. Na południe od Sidi Mesri wojska tureckie starają się oszańcować. Wojska nieprzyjacielskie w sile 5.000 ludzi koncentrują się w Tadżura (dwie mile na wschód od Tripolisu).

### Akcya obronna Turcyi.

**Konstantynopol.** Komendę nad fortami koło Saloniki objęli najwybitniejsi generałowie, z powodu doniesień o zbliżaniu się okrętów wojennych włoskich, koło Sikia widziano rzekomo 4 okręty włoskie. Krążą też pogłoski, iż koło Vaony widziano silną eskadrę włoską.

**Konstantynopol.** Wszystkie stare okręty, stojące w Złotym Rogu, wysłano do Dardanelów. Rada ministrów obraduje prawie w permanencyi.

Wielu lekarzy Czerwonego Półksiężyca wyjechało do Egiptu, aby stamtąd udać się do Benghasi i Tripolisu, dokąd wysłano też wielkie sumy pieniężne.

### Pod kontrolą Anglii.

**Konstantynopol.** Nadeszła tu oficyalna depesza, donosząca, że eskadra angielska krąży po morzu Śródziemnem i obserwuje ruchy floty włoskiej. Okręty włoskie krążą zaś w pobliżu portów syryjskich.

### Bombardowanie portów.

**Konstantynopol.** „Tanin“ donosi, że włoskie okręty wojenne zbombardowały port Szaik Said nad morzem Czerwonem.

### Wierny Turcyi.

**Konstantynopol.** Szeik zakonu Senussi odrzucił propozycye Włochów co do wybudowania meczetów na koszt rządu włoskiego.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 1 grudnia.

### Rokowania polsko-ruskie.

**Wiedeń.** Jak słychać, rokowania polsko-ruskie w sprawie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego, biorą obrót niepomyślny.

### Dymisya Hoetzendorfa a Węgry.

**Budapeszt.** Wiadomość o ustąpieniu Hötzendorfa nadeszła tu bardzo późno. Na wczorajszych obradach klubowych omawiano głównie pogłoski o powiększeniu kontyngentu rekruta z zatrzymaniem 3-letniej służby wojskowej. W kołach rządowych oświadczono się stanowczo przeciw cofnięciu ustawy wojskowej, a w kołach opozycyjnych oświadczono się za podniesieniem sprawy reformy wyborczej, gdyby w kołach rządowych rzeczywiście taki zamiar się objawił.

### O uniwersytet słoweński.

**Praga.** Wielkie zgromadzenie manifestacyjne, w którem wzięło udział wielu Słoweńców i profesorowie uniwersytetu czeskiego z rektorem Czelakovskym na czele, uchwaliło popierać żądania Słoweńców o utworzenie uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie, a tymczasem starać się o utworzenie katedr słoweńskich w uniwersytecie czeskim w Pradze.

### W sprawie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

**Petersburg.** W ministeryum komunikacyi powzięto decyzyę, aby w myśl uchwały Rady ministrów dokonać zakupu kolei Warsz.-Wiedeńskiej od d. 14 stycznia 1911 roku, lecz wobec ogromu interesów, związanych z tą sprawą, pozostawić na lat dwa dotychczasową administracyę kolei przy czynnym udziale delegatów ministeryów: komunikacyi i skarbu.

### Ustąpienie br. Wedela.

**Berlin.** Zanosi się na zmianę namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, obecny bowiem namiestnik br. Wedel jest zdaniem radykalnych polityków niemieckich zbyt mało energiczny.

### Powszechna służba wojskowa w Kaplandzie.

**Kapstad.** Rząd wniósł przedłożenie zaprowadzające powszechny obowiązek służby wojskowej, z której jednak czarni są wykluczeni.

## Po zamknięciu numeru.

Kraków, 1 grudnia

**Wielki proces socyalistów w Kielcach.** Z Kielc telegrafują: Przed tutejszym sądem rozpoczęła się sprawa członków organizacyi partyi rewolucyjnej P. P. S. Oskarżonych jest 47 osób, świadków powołano 150. W liczbie oskarżeń jest oskarżenie o napad w 1909 roku na naczelnika zarządu żandarmów, Sytina, którego raniono, a córkę jego zabito.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim P. T. osobom, które raczyły wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. **Emilii Wyrobiszównie,** najdroższej siostrze naszej, i uczestniczyły w nabożeństwie żałobnem za jej duszę, składa najgorętsze podziękowanie

**Rodzina.**

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń.** 1 grudnia. (Giełda południowa).

Marki 117·63. Renta majowa 91·70. Renta koronowa węgierska 90·35. Akcye austr. zakł. kred. 653·25. Akcye węg. zakł. kred. 854·50. Akcye Anglobanku 326·—. Akcye Unionbanku 627·25. Akcye Bankvereinu 542·—. Akcye Landerbanku 550·25. Akcye kolei państwowych 733·50. Lombardy 110·—. Akcye fabryki broni 7.5·—. Akcye tytoniowe 0·—·—. Alpiny 839·50. Rima-Muranyi 673·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—·—. Losy tureckie 243·75. Ruble 255·—. Skoda 679·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0·—·—

Usposobienie: spokojne.

**Berlin,** 1 grudnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 205·25. Tow dyskontowe 193·25.

Usposobienie: silne.

### Giełda warszawska.

**Warszawa,** 1 grudnia.

4-procentowa renta rosyjska 92·65 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 92·50 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·50 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 88·90 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 338·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 833·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 440·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 522·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 257·— rb.; Lilpop 136·— rb.; Rudzki 697·50; Rudzki nowe 182·— rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·25 rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·80 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin $46·24^1/_2$.

### Giełda zbożowa

**Budapeszt,** 1 grudnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·81 do 11·82; pszenica na maj 11·68 do 11·69; żyto na kwiecień 10·36 do 10·37; owies na kwiecień 9·83 do 9·84; kukurudza na maj 8·44 do 8·44; kukurudza na czerwiec 8·51 do 8·52.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spokojne; pochmurno.

## Przewodnik krakowski.

**Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec** w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. $11^1/_2$ przed południem.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

**Muzeum książąt Czartoryskich** (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

**Nieustająca wystawa budowlana** w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

### Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego,** obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).

3. **Dom Muzeum im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.

4. **Barbakan Bramy Floryańskiej,** bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

## Panienka

z 4 wydz., z ładnem pismem, potrzebna. Obeznana z działem księgarskim ma pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko listowne pod „Posada“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 9209 1 2

## Nauczycielka Niemka

udziela gruntownej nauki języka niemieckiego, konwersacyi, gramatyki i literatury. Salonek, ul. Lubicz 5. 8708 2 3

## Apteka w Dukli

poszukuje **aspiranta** w 2-gim lub 3-cim roku praktyki. 9233 1 5

## Prawdziwe grzybki suszone

z górskich okolic, po K 7·20 za 1 kg. wysyła za zaliczką pocztową **Powiatowa Składnica dla Kółek rolniczych w Nowym Targu.** 9232 1 3

## Wiktor Barabasz

**Skład fortepianów, pianin i harmonium**

**Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.**

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 156 0

## Kursa prawnicze

przygotowuję pod kierunkiem fachowych sił do **wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych.** Dotychczasowe rezultaty pomyślne. Warunki przystępne. Informacye na prowincyę. Prospekty na żądanie. 9218 1 3

Zgłoszenia od 3—6 po południu.

**Kazimierz Kucharczyk**

**Kraków, Sławkowska 28. Tel. 1508.**

## FRYZYERKA

**z ukończoną szkołą berlińską i wiedeńską**

**Udziela lekcyj czesania**

**Przyjmuje także roboty włosowe.**

Uskutecznia również

**„MANICURE“**

**O. Czaczka**

**Bracka 13**

8881 5 6

## Szkło, porcelana, lampy

najtaniej w nowo otworzonym składzie firmy

## Stabrawa i Turek

**Kraków, Karmelicka 8.**

Na składzie serwisy i szkło stołowe, garnitury na umywalnie, srebro Christofla, siatki gazowe.

**Żarówki elektr. oszczędnościowe warszawskie.** —

**Na** wesela i zabawy towarzyskie wypożyczają porcelanę i szkło. 9211 1 10

**Froeblanka** z ukończonym I kursem sem. poszukuje półdniowej posady **do dzieci. Marya** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9188 2 3

## Mieszkanie. Wolska 38.

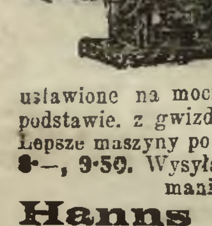
III p.: 3 pokoje, przedp., łazienka, kuchnia, balkon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 8342 12 0

## Leçons de français

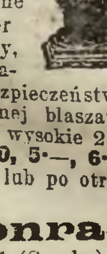
Madame de Ferrières udziela języka francuskiego **metodą Berlitza.** Pensyonat Jolanta, Graniczna 14. 8935 5 5

## Stosowne podarki dla chłopców na gwiazdkę.

**Latarnia czarodziejska.**



**Tanie maszyny parowe.** Nr. 130/11 ze stojącym poiit. kotłem, oscylowane cylinder mosiężny, wentylator bezpieczeństwa, ustawione na mocnej lakierowanej blaszanej podstawie, z gwizdawką, 20 cm. wysokie 2 K. Lepsze maszyny po **K 2·80, 3·60, 5·—, 6·—, 8·—, 9·50.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości



**Hanns Konrad**

**dom wysyłkowy w Brüx Nr 674** (Czechy).

**Laterna magica** czarno lakierowana, z niklowym objektywem i trzema optycznemi soczewkami, lampą naftową, całkowita

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z 6 obrazami | 3 | cm. szeroka | K | 4·— |
| 12 „ | $3^1/_2$ | „ „ | K | 5·50 |
| 12 „ | 4 | „ „ | K | 7·50 |
| 12 „ | 5 | „ „ | K | 11·50 |
| 12 „ | 7 | „ „ | K | 16·50 |

**Bogato ilustr. polski główny katalog z około 4000 odbitek wysyła się na żądanie za darmo** opłacony. 6504 8 8

## Dla konwersacyi polskiej

**i w celu uczenia języka polskiego** Towarzystwo czeskie szuka akademika, nauczyciela, lub podobnie ukwalifikowanego mężczyznę na kilka miesięcy zimowych.

Zgłoszenia: Zarząd Zakładu kąpielowego Luhaczowice, Morawa. 9236 1 3

## Administracye kamienicy

przyjmie urzędnik państwowy i właściciel realności. **P. M.** poste rest. **Kraków.** 9161 4 10

## Na stancyę

przyjmie się ucznia szkół średnich, z lepszej rodziny, z całem utrzymaniem, za cenę przystępną. Wiadomość: Kraków, Grzegórzecka 14, I piętro, drzwi Nr 6. 9255 1 3

## Do sprzedania

fortepian krótki, broń rozmaita, książki lekarskie Rauber-Ropsch Lehrbuch, 6 tomów, ustawa handlowa, leksykon, 17 tomów, umywalnie z lustrami i toaletki, stoły, parawaniki, szafy, samowar, rozm. maszyny do szycia, lustra, kredens większy kuchenny. Ul. św. Jana l. 28, parter. 9253 1 10

## Sprzedamy

**50** wagonów słodkiego siana, **50** wagonów słomy okłotowej, prasowanej, pszennej i żytniej, po 7 K 50 h i 5 kor. loco wagonu. **Zakupimy** każdą ilość **słomy** owsianej i jęczmiennej. Zgłoszenia **„Spółka spożywcza“** poste restante **Lwów.** 9238 1 3

**Do sprzedania**

## II piętrowa kamienica

o 19 ubikacyach (oprócz przedpokoi), z wodociągiem i klozetami, przy ulicy skanalizowanej i oświetlonej gazem, w Dz. XIV (Czarna Wieś). Gotówki potrzeba 16 do 20 tysięcy koron. Dobre procentowanie. Zgłoszenia bez pośrednictwa pod **„Kamienica“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9226 1 3

## Podręczniki Ansona

| | Kor. |
|---|---|
| Cours de Français, Vol. I | 3·— |
| „ „ „ „ II | 3·— |
| Instructions Pedagogiques | —·90 |
| English Lessons, Part I | 3·— |
| „ „ „ II | 3·— |
| Instructions to the Teacher | —·90 |
| Deutsches Lehrbuch, Teil I | 3·— |
| „ „ „ II | 3.— |
| Pedagogische Anleitungen | —·90 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Metoda Ansona** jest jedyną metodą która na Międzynarodowej Wystawie Hygieny w Dreźnie 1911 r. za wydatnione swe zalety odznaczona została.

Broszurkę: „Słów kilka o Metodzie Ansona“ przesyła bezpłatnie Skład główny: The Anson School, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9.

9228 1 0

## Masło

codzień świeże, tłuste, ze słodkiej śmietany, wysyła zaraz po zamówieniu opłatnie pocztą netto $4^1/_2$ kg. za 12 K, większą ilość koleją, oraz jest do sprzedania 20 wagonów ziemniaków jadalnych, białych, ręczy się za rzetelną obsługę. **Zarząd mleczarni w Grybowie.** 9244 1 2

## Potrzebna pożyczka

50.000—60.000 koron na hipotekę 4 piętrowej kamienicy w Krakowie — po banku. Zgłoszenia: **Okazicielowi 10-koronówki serya 1741** poste restante **Kraków-Piasek.** 9247 1 3

## Za bezcen

sprzedaję jak długo zapas starczy. **Schillera dzieła** po polsku wyd. Zippera, 6 t. zamiast 12 kor. tylko 5 kor. **Słowackiego dzieła** jedyne ilustrowane wyd. 6 t. zamiast 40 kor. tylko 16 kor. **Fredry dzieła** wyd. Chmielowskiego 3 t. zamiast 12 kor. tylko 6 kor. **Krasińskiego dzieła** 4 t. zamiast 6 kor. tylko 4 kor. **Kasprowicz** Poeci angielscy zamiast 8 kor. tylko 3 kor. 60 hal. **Scherr J.** Historya rewolucyi 1848 r. 3 t. zamiast 10 kor. tylko 5 kor. **Album sztuki** polskiej wyd. Piątkowskiego zamiast 30 kor tylko 8 kor. **Kobieta** i jej wdzięki ilustr. zamiast 10 kor. tylko 3 kor. **Chociszewski** Malowniczy opis Polski ilustr. zamiast 6 kor. tylko 3 kor. **Mathei** Elektro-Homeopatya czyli wskazówki leczenia na doświadczeniach oparte 2 t. zamiast 10 kor. tylko 2 kor. Wszystko **w ozdobnej oprawie i zupełnie nowe** do nabycia tylko w księgarni ant. M. Taffeta następ. w Krakowie, ulica Szpitalna l. 8, B. 9221 1 3

## 1 koroną!

**tygodniowo można sobie spłacać u**

**S. Zahna**

**w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.**

dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor., z powodu wielkiego zapasu.** 8343 4 5

## Na św. Mikołaja

**Wielki wybór pierników**

poleca 9258 1 5

**SIERMONTOWSKI**

Kraków, ul. Bracka. Telef. 493.

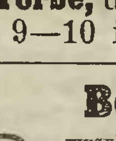
## Z powodu wyjazdu

jest zaraz tanio do sprzedania barokowa sypialnia i jadalnia, prawie nowe, oraz kompletne urządzenie pokoju kawalerskiego. Wiadomość: ul. Smoleńska 35, III p., drzwi na prawo. 9242 1 3

## Rysownika

przyjmę na dłuższy czas do mego biura. Reflektanci, którzy ukończyli z dobrym postępem **wydziały budownictwa na politechnice** lub w wyższej szkole przemysłowej, mają pierwszeństwo. — **Architekt B. Torbe,** ul. Straszewskiego 11, od 9—10 i od 5—6. 9246 1 3

## Bezpłatnie



wysyłam każdemu na żądanie swój główny obficie ilustr. katalog z około 4000 odbitek, mocnych, dobrych, a tanich zegarków. **Pierwsza fabryka zegarów Hanns Konrad, c. i k. nadw. dostawca. Brüx Nr 630 (Czechy).** Niklowy kotwiczny zegarek remontoar 5 K. Prawdziwy srebrny zegarek **8·40 K.** 6460 7 10

## Na święta!!

Papiery pod **torty,** papiery koronkowe na półki, bibułki na kwiaty, bibułka mięta do wazonów - - -

poleca

**Teofil Bękner**

**Kraków, ul. Długa 4**

obok apteki. 8994 4 0

## Urzędnika

do czynności magazynowych poszukuje Fabryka cementu B. Libana i Spółki w Podgórzu-Bonarce. 9182 3 3

## Wielki wybór nut

na fortepian sprzedaje po 30 hal. kawałek, jak długo zapas starczy M. TAFFETA następcy w Krakowie, Szpitalna 8. 9222 1 3

## Na św. Mikołaja!

jako podarki dla dzieci:

**Skrzynki kotwiczne i łamigłówki** F. A. Richtera. — **Lalki** i zabawki celuloidowe. — **Szachy,** domina, warcaby i wszelkie gry towarzyskie. — **Mydła** toaletowe o silnych kwiatowych zapachach po K 1·80 za 1 Kg. — **Perfumy, mydła** w pięknych kasetkach praktyczne jako podarki od K 2 począwszy — polecają najtaniej 9141 1 2

**Reim i Spółka**

**Kraków, Rynek l. 27.**

## Ogłoszenie.

## Walne Zgromadzenie

**Spółki kowalskiej w Sułkowicach**

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką odbędzie się w Sułkowicach w **dniu 8 grudnia 1811 r.** o godzinie 5 wieczorem z następującym

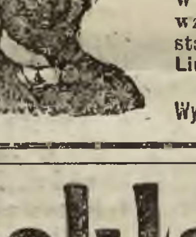
**Porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1910/11;
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi;
4) Wnioski na rozdział czystego zysku osiągniętego w roku sprawozdawczym;
5) Wniosek na zmianę § 24 statutu;
6) Wybór Rady nadzorczej i Dyrekcyi na następne trzechlecie. 9240

W Sułkowicach, 28 listopada 1911.

Prezes Rady nadzorczej
**Kazim. książę Lubomirski.**

Sekretarz
**Antoni Gutkowski.**



## Ładny wąs — jest ozdobą mężczyzny!!

**uzyskać go można używając płynu „GRAZYL“.**

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękim, a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki, wzmacnia go. **Ostrzega się przed naśladownictwami! „GRAZYL“** dostać można po cenie 1 K za flakon w Krakowie: **U P. Reima i Sp. Linia A-B. — Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna — Drog. Stan. Tomaszewskiego, Zwierzyniecka.** 8830 3 20

Wyrób i główny skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki.

# Zakład Eskontowy

## Kraków, ul. Szewska 14

eskontuje weksle i rymesy kupieckie, udziela dogodnego kredytu kupcom i przemysłowcom na faktury, otwarte pretensye książkowe z podkładem wekslowym. Przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem

**5%**

od dnia złożenia wypłaca dziennie bez wypowiedzenia 2000 K — większą kwotę za zezwoleniem Dyrekcyi; podatek rentowy opłaca Zakład z własnych funduszów. 8609 4 6

**Godziny urzędowe od 9—1 i od 3—5.**



## Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

**Kraków, ul. Szewska 22.**

**Nr Telefonu 305.**

**Na Mikołaja** dajcie dzieciom **Pathéfon**

::: będzie to dla nich najlepszą niespodzianką. :::

Zwracamy uwagę P. T. miłośników Pathéfonu **na świeżo wydane 35 cm. płyty** (po 6·— K), które zarówno pod względem technicznym, jak i artystycznym, nie mają sobie równych. Grać je można na każdym modelu. 8952 5 8

Nadeszły na skład **nowe modele Pathéfonów z tubami i bez tub.**

W drodze z Wieliczki do Krakowa zgubiono wieczorem dnia 26 listopada 9184 3 3

## Dubeltówkę

lufy stalowe, bez kurków, Hamerless, w skórzanym żółtym futerale. Znalazca otrzyma 50 K. w Krakowie, ul. Lubicz 34 I p.

## SKŁAD FORTEPIANÓW

**pianin i harmonium**

**oraz wypożyczalnia**

**ZYGMUNTA RABY**

**Kraków, ul. św. Jana l. 13**

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 7509 25 0

## Fryzyerskiego pomocnika

poszukuje **na kierownika** od 4 grudnia b. r. — **Adela Ferens, Rzeszów.** 9227

## ZAKOPANE

**Pensyonat „Królewianka“**

**ul. Kościelna 10.** 8802 8 15

Nowo umeblowany, położenie południowe. Kuchnia zdrowa, ceny przystępne, pianino w miejscu. Telefon Nr 208/II.

## Specyalista w ostrzeniu brzytew

**M. Nadel,** fryzyer, **Kraków,** Szpitalna 40, vis-à-vis Teatru. 8822 8 10

## Tanie

gustowne przedmioty użytkowe i na podarki wszelkiego rodzaju znajdzie każdy w bardzo obfitym wyborze w moim katalogu głównym z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu zadarmo, opłacony. **C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx Nr 695 (Czechy).** 6525 6 7

**Do sprzedania**

## realność w śródmieściu

Dz. I, której po przebudowie przysługuje **ośmnastoletnie uwolnienie od podatków,** wraz z gotowemi bardzo korzystnemi planami. Wiadomość w sklepie p. Rechta, ul. Floryańska 2, lub u archit. B. Torbego, ul. Straszewskiego 11, w godz. 9—10 i 5—6. 9077 3 3

## Mandoliny, Skrzypce i Cytry

oraz wszelkie instrumenta muzyczne sprzedaje po cenach bardzo niskich M. TAFFETA następcy, w Krakowie, Szpitalna 8. 9223 1 3

## Gwiazdkowe

i okolicznościowe podarki, tudzież przedmioty użytkowe wszelkiego rodzaju znajdzie każdy w mym katalogu głównym z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu zadarmo, opłacony. **C. i k. nadworny dostawca**

**HANNS KONRAD**

6532 **Brüx Nr 702 (Czechy).** 4 7




**Znakomite zegarki**

**ZENITH**

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz, **Kraków, ul. Floryańska l. 19.** 6535 31 80

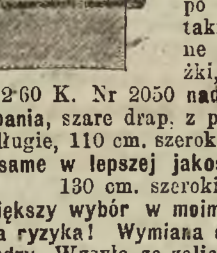
## Ożenić się

zamierza przystojny, lat 26, mający stanowisko bardzo piękne, doktor praw, z panną z dobrego domu, łagodną, ile możności brunetką. Posag, odpowiedni do procentu ze stanowiska jakie zajmuje, wymagany najmniej 50.000 koron. Z braku czasu do zawarcia znajomości przyjmuje referencye tylko seryo i dyskretnie pod adresem **57 K** poste restante **Kraków.** 9217 1 3

## Która kobieta

pragnie rychło i szczęśliwie za mąż wyjść, który mężczyzna chce się majętnie ożenić, niech żąda naszego miesięcznika. Cena 50 h markami. Wydawnictwo „Małżeństwa“ Lwów 5. 7450 15 23

## Koce tygrysie do spania



dobrej, trwałej jakości Nr 2051 **okolicznościowe tygrysie koce flanelowe,** grube drapp, ze szlakami biało nakrapianemi i prążkowemi, 175 cm. długie, 100 cm. szerokie, po 2·20 K. Nr $2051^1/_1$ takiesame tło, nakrapiane ze szlakiem w prążki, 124 × 190 cm. mające 2·60 K. Nr 2050 **nadzwyczaj tanie koce do spania,** szare drap. z pstrym szlakiem, 175 cm. długie, 110 cm. szerokie 1·70 K. Nr $2050^1/_2$ **takiesame w lepszej jakości,** 190 cm. długie, 130 cm. szerokie 2·40 K.

**Największy wybór w moim katalogu głównym. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

**c. i k. nadw. dostawca Hanns Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr 655 (Czechy).**

**Katalog główny z około 3000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie.** 6485 10 10

## Koncypient

z czteroletnią praktyką i z prawem substytucyi poszukuje posady na prowincyi. Adres: **W. B. 408 poste restante Kraków.** 9128

## Od kilku lat

dobrze rentujący się **interes masarski** z wyrobioną klientelą, w Krakowie, **do sprzedania** za 1.200 kor. z całem urządzeniem. Wiadomość: Stanisław Ropski, Główne biuro rządowo upoważnione do kupna i sprzedaży zakładów handlowo-przemysłowych. 9187 2 3

## Parcela frontowa

z oficyną, nadającą się na większy zakład przemysłowy. Ul. Lubomirskich l. 35. Wiadomość w cukierni, ul. Poselska 15. 9185 2 3

## W kamienicy Nr 2, II p, ul. Tenczyńska

można tanio kupić kompletny uniform galowy, 7 rangi urzędniczej, mało używany. 9204 2 2

## 5000 morgów

ziemi uprawnej jest do sprzedania parcelami po 40 K za mórg. Bliższej wiadomości udzieli dom bankowy Sandbrand, Bukarest, Rumunia. 9156 4 10

## Kupna, sprzedaże, dzierżawy

najrychlej i najkorzystniej ułatwia biuro **Bronisława Krasickiego, Kraków,** Gołębia 16. 9147 2 3

## Podarki

**na św. Mikołaja i na Gwiazdkę**

**Zabawki** wszelkiego rodzaju, deszczułkowe, rzeźbione, toczone, stojące, biegające, huśtające się i t. p., również paletki, piórniki, saneczki sportowe, kasetki i t. p. z **Pracowni Spółki zabawkarskiej w Leżajsku** są do nabycia w każdym lepszym magazynie zabawek. Cenniki na żądanie wysyłamy.

**Spółka P. P. dla wyrobu** zabawek i towarów drzewnych **w Leżajsku.** 9178 3 4

## Kartki

na

**Święta i Nowy Rok**

Polskich Malarzy

Wielki wybór

8998 7 0 :: :: Najtaniej

**w handlu Teofila Bęknera**

**Kraków, Długa 4.**

**Nowość!**

## Kawiarnia Warszawska

**Kraków, ul. Sławkowska l. 14, I. p**

od dnia 1 grudnia codziennie odbywać się będzie

**KONCERT**

słynnej kapeli cygańskiej z Budapesztu pod kierownictwem ulubionego w świecie kapelmistrza **Rigo Janczi** (jun). Początek koncertu o godz. 8 wieczór.

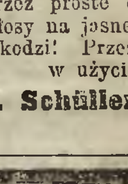
**Wstęp wolny.**

O liczne odwiedziny uprasza

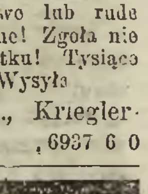
9196 2 5 **Właściciel.**

## Przed Gwiazdką

powinien każdy, kto się zajmuje podarkami gwiazdkowemi, zażądać kartą korespondencyjną mego obficie ilustrowanego, wielki wybór podarków gwiazdkowych obejmującego katalogu głównego, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. **C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr 698 (Czechy)** 6528 5 7



## Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwo lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wieden, III., Kriegler-gasse 6/7. 6937 6 0

## Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

**„NERWOL“**

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w drogueryach **Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.** 746 44 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Radca drukarni L. K. Górski.